

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, w kościele N. Panny Marii Łaskawej (po-
piarskim), odprawiona będzie z powodu uroczystości św.
Cecylii, patronki muzyki, solenna wotywa o godz. 10½
zrana, podczas której członkowie tutejszego Towarzystwa
muzycznego wykonają stosowne pieśni religijne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od czasu do czasu nadpływa do Europy wiadomość
o—przywróceniu tronu w Brazylii przez dowódcę
rokoszan, admirała de Mello. Ilorotnie taka wia-
domość przedrze się do Europy, admirał przez orga-
ny swoje, pozbawione dotąd powszechnie uznanego
charakteru urzędowego, zaprzecza alarmującym wie-
ściom i zaręcza, że rokosz jego zwróconym jest nie
przeciw republikańskiej formie rządu, jaką Brazylija
sobie nadała, ale przeciw dzisiejszemu jej prezyden-
towi, Peixoto, który podeptał swobody kraju i zame-
nił faktycznie godność prezydenta wolnego państwa
na dyktaturę.

I znowu w kilku stolicach europejskich naraz poja-
wiła się wiadomość telegraficzna, jakoby admirał de
Mello obwołał syna hrabiego d'Eu cesarzem brazylij-
skim. Wiadomość napotyka na uparty sceptycyzm,
bardzo zresztą uzasadniony; gdyby bowiem wiadomość
zgodna była z prawdą, bliższe szczegóły doniosłego fak-
tu jużby się drutem telegraficznym do Europy przedarły.
Hr. d'Eu jest mężem Izabelli Braganza, jedynej żyjącej
dotąd córki zmarłego cesarza brazylijskiego Dom Pe-
dra. Hrabia d'Eu ma trzech synów: Pedra, urodzone-
go w r. 1875-ym, Ludwika, urodzonego w r. 1878-ym,
i Antoniego, urodzonego w r. 1881-ym. Jeżeli infor-
macje madryckie i rzymskie sprawdzą się, natenczas
nowym cesarzem brazylijskim zostałby zapewne naj-
starszy wnuk Dom Pedra, także Pedro, liczący lat 18.
W każdym razie nie znalazłby on jeszcze w Brazylii
gruntu dla siebie gotowego.

Dziesięć tygodni wre już walka, wszczęta przez
eskadrę zbuntowaną; kilka najpiękniejszych prowincyj
brazylijskich przyłączyło się do sprawy admirała
de Mello, który sforsował nawet rząd tymczasowy
i wykazał się może pewnymi sukcesami. W każdym
razie jednak, pomimo dwumiesięcznego bombardowa-
nia, nie zdobył on dotąd ani nie ogłosił stolicy kraju,
Rio de Janeiro, nie oświadczył dotąd nawet ważnym
strategicznym portem w bezpośrednim jej pobliżu,
Nichteroy, i nie zdołał wymóc u rządów uznania
siebie za stronę wojującą. Prezydent Peixoto zaku-
puje coraz więcej okrętów handlowych w Stanach
Zjednoczonych Ameryki północnej, a nawet w Euro-
pie, aby przekształcić je niezwłocznie na okręty wo-
jenne, dalekim jest przeto widocznie od rezygnacji.
Gdyby młody hr. d'Eu przybył do Brazylii, musiałby
założyć swoją rezydencję cesarską na pokładzie
okrętu admirałskiego. Ostrożniej będzie przeto nie
wierzyć i nowym pogłoskom z za oceanu, które win-
nej przedstawiłyby się formie, gdyby bliższymi były
prawdy.

Sfinksowe ma oblicze wizyta hr. Kalnokyego
w Monzy. Prasa europejska wciąż nią gorączkowo
zajęta i gdyby jedną trzecią część kwestyj, podsuwa-
nych hr. Kalnokyemu, włożył on ze sobą istotnie do
letniej rezydencji króla Humberta po rozwiązanie lub
choćby tylko wyjaśnienie, musiałby zabawić na dwor-
ze królewskim nie jeden dzień niepełny, ale kilka
tygodni. I to wszakże prawda, że nigdy mo-
że dotąd nie umiano tak starannie i umiejętnie osło-
nić tajemnicą istotnych celów podróży, jak tym ra-
zem. Dlatego właśnie, że o tych celach, oprócz kil-
ku bezpośrednich uczestników zaszłego faktu polity-
cznego, absolutnie nikt nie wie, gubią się wszy-
scy w domysłach i domysły swoje wynoszą na targ,
aby zbyć lichy towar za dobre pieniądze.

Logika pozwala przypuszczać, że hr. Kalnoky u-
ważał przedewszystkiem za obowiązek swój dopełnić
etykietalnej formalności podziękowania królowi Hum-
bertowi za przysłany sobie order Anunziaty, że mógł
przedstawić lub przyjąć do wiadomości projekt zbli-
żenia się familijnego pomiędzy dworami Wiednia i

Rzymu w formie związku małżeńskiego dwóch lato-
rośli, przyczem na skrupuły Watykanu, który zajął
tak wrogie stanowisko wobec katolickiej Austrii i
trójprzymierza, mniejby tym razem w Wiedniu zwa-
żano. Mógł nareszcie minister austriacki zgodzić się
na redukcję floty i armji włoskiej: na zmniejszenie
pierwszej o jedną dywizję, drugiej o dwa korpusy,
bez naruszenia *ordre de bataille* lądowej i morskiej,
skoro pierwszą poręcza trójprzymierze, drugiej bro-
ni w duchu tożsamości interesów Anglii. Z pomię-
dzy mnóstwa hipotez tych kilka wydaje się najbliż-
szymi prawdy—i one wszakże na długo jeszcze pozo-
staną zapewne hipotezami.

Msgr. Combes otrzymał nominację na arcybiskupa
Kartaginy (Tunis) i prymasa afrykańskiego. Go-
dności te obie wraz z godnościami arcybiskupa Al-
gieru, wikariusza apostolskiego Sahary i dyrektora
misyj afrykańskich jednocześnie w sobie zmarły tak
przedwcześnie dla sprawy cywilizacji i ludzkości kar-
dynał Lavigerie. Obecnie funkcje jego rozdzielono po-
między czterech prałatów; tytularna ale niemniej prze-
to najważniejsza prymasa Afryki przypadła w udziale
msgrowi Combes, gdy tymczasem arcybiskupem Al-
gieru jest dzisiaj msgr. Duserre, wikariuszem misyj
afrykańskich i przeorem generalnym białych mnichów
msgr. Livinhac.

Br. Z.

Ruch budowlany.

Fasada kościoła Wszystkich Świętych, ostatecznie
uwolniona od otaczających rusztowań, ukazała się
przechodniom jako dzieło całkiem ukończone tak pod
względem technicznym, jak i artystycznym.

Ogół robót z cementu, piaskowca i gipsu zapowia-
da się trwale, a liczne profile, niekiedy silne i powa-
żne, nadają wiele życia artystycznego temu archite-
ktonicznemu obrazowi.

Ani posągów ani płaskorzeźb nie szczędzono, aby
fasadę uczynić dziełem pięknym.

Rejestrujemy niektóre rysy wydatniejszej budowy,
do których przedewszystkiem należą fryzy i kapitele
fasady.

Pierwszy z nich, t. j. fryz, rozwinięty na podstawie
motywów roślinnych, wygląda dobrze, tak pod wzglę-
dem rysunku, jak i plastyki.

Kapitele zaś korynckie kroju, na pierwszy rzut
oka niezłe, po rozpatrzeniu się w nich ujawniają
straszna mizeryję artystyczną.

Pomimo wdzięcznych bardzo motywów, jakich do-
starcza liść, są one pozbawione życia, niby pnie
martwe naszej sosny z korą, poskręcaną od spiekoty
słonecznej.

W tłach i liściach niema plastyki i poczucia natu-
ry, liście zwijają się jak tekturowe, przytem nie li-
czono się wcale z wysokościami i perspektywą po-
wietrzną.

Słowem, kapitele wielkie parteru i pierwszego pię-
tra w naszej fasadzie są kompletnie chybyne i pro-
szą się, aby je zastąpiono innemi w interesie sztuki
i piękna.

Wewnątrz kościoła wykonano już zupełnie nową
chrzcielnicę formy ołtarzowej.

W ostatnich dniach założono ruchomą kopułkę
z Duchem Świętym, wykonaną z brązu w stylu
renesansu.

Kopułka ma profile ładne, jest formy gruszkowej
tak upowszechnionej w naszym renesansie.

Na części wkleśkiej ozdobiona jest wieńcami roślin-
nymi dobrego rysunku lecz wykonania mizernego.

Godziło się tu up. odcyzelować starannie liście
i kwiaty, jak to praktykowano dawniej w dziełach
tego rodzaju.

*

Opinia coraz to silniej występująca przeciwko wy-
łącznemu rozpanoszeniu się w architekturze warszaw-
skiej renesansu włoskiego, zaczyna już wpływ wy-
wierać.

Oto w licznym szeregu najnowszych kamienie,
czekających, aby je na wiosnę oblepiło plastrami
gipsatur, spotykamy sześć domów zapowiadających
wystąpienie w szatach gotyckich lub zbliżonych do
tego stylu.

Dwa domy takie stoją na Marszałkowskiej, jeden
w alejach Ujazdowskich, para przy ul. Instytutowej
i jeden na Tamce.

Dowodzi to ruchu kielknącego na tem polu, który
zawsze witamy z zadowoleniem.

Przy tej sposobności nie zawadzi małe zapytanie,
a mianowicie: czy piękne wzory gotyku przedstawia
tylko zagranicą?

Nam się zdaje, że nie, skoro dawne budownictwo
krajowe następcza tyle form bogatych w motyw i
oryginalne kształty gotyckie, mające za sobą te za-
lety, iż z łatwością dają się odtwarzać przy użyciu
wyłącznie cegły, której posiadamy dostatek.

Doprawdy, warto im się pokłonić.

*

Ulica Szczygła na całej linii od Foksalu została
zabudowana okazałymi gmachami.

Obecnie skończono tam wielki dom, wyróżniający
się od sąsiadów sposobem budowania.

Cała fasada złożona jest z imitacji wielkich blo-
ków kamiennych, co przypomina mocno tak zwany
rustic rzymski i niektóre pałace florenckie.

Podobnie i ulica Hortensja zabudowała się już
całkiem wielkimi gmachami, niekiedy wytwornymi,
jak np. narożny od Szpitalnej.

Budowla to kosztowna, na której upiększenia skła-
dają się kamienne rzeźbione kolumny, także balko-
ny, figury kamienne w resalitach i wiele ornamenty-
ki gipsowej, niekiedy wybornego modelowania jak
np. konsole i kapitoliki.

Celem ożywienia parapetów okien drugiego piętra
użyto płyt, imitujących marmury barwne.

Ornamentykę mieszkań rozwinięto tutaj równie
bogato.

W ogóle dom ten jest najkosztowniej stawiany
w bieżącym sezonie budowlanym.

*

Panu Kluciewiczowi udało się postawić dobry dom
przy ul. Złotej pod nr. 27-ym, co nawet nasz spra-
wozdawca architektoniczny podniósł w jednym ze
specjalnych artykułów.

W dalszym jednakże ciągu, mianowicie w wykoń-
czeniu tej budowli, architekt, jakby przestraszony
dobrym sukcesem, stoczył się o kilka stopni na dół
z wyżyny artystycznej.

Oto niedość, że pod małe stosunkowo balkony re-
zalitowe dał niemilosierdzie ciężkie, długie i garbate
kroksztyny, ale w dodatku ubrał je pretensjonalnie i
monstrualnie zarazem.

Całe licowe ściany tych wsporników widzimy po-
przeziane przez żłobki (kaszele) głębokie, układu
poziomego, które razem sprawiają wrażenie niezdar-
nej pociętej drabiny.

Objaw to znamionujący ignorancję zasad estetycz-
nych.

Wszak zadaniem wszelkiego wspornika jest dzwi-
ganie ciężaru, a że w tym wypadku siła działa pio-
nowo, więc i zdobień każdy powinien się urabiać na
podstawie linii jej biegu.

Jest to prawo elementarne wielkiej doniosłości
w estetyce, lecz niestety, widocznie nieznane autorowi
drabiniastych kroksztynów czy innej jakiej gło-
wie, która zarządziła ich pojawienie się na ulicy
Złotej.

*

W szeregu nowych domów wyróżnia się korzystnie
wielka kamienica przy ulicy Wiejskiej.

Ma ona tło nietynkowane, a oprawy okien, drzwi,
gzemzy i wszystkie wysoki szare, naśladujące pia-
skowiec.

Obramowania te i wysoki są właśnie traktowane
w sposób bardzo oryginalny.

Budowniczcy unika w nich starannie szczegółów
drobnych i motywów roślinnych, wydobywając życie
artystyczne za pomocą kamieni grubych o formach

matematycznych, a ponieważ umie kojarzyć te formy, więc całość fasady wypadła poważnie i efektywnie zarazem.

Nie tu nie znajdziesz takiego, co przypominało szabloność architektury warszawskiej.

Styl renesansowy jest tu trochę zbarokizowany, ale szlachetnego nastroju i profilów.

Dom znowu, obecnie wznoszony, na rogu ulicy Instytutowej i alei Ujazdowskiej, ma profile i wysoki rohau z modelowanej cegły, a tła tynkowane, co sprawia malowniczy efekt, choć nieco za krzykliwy.

W części panuje tu styl gotycki, więc tak dom, jak i sposób budowania przypominają nowy kościół na Pradze.

Przy ulicy Marszałkowskiej w r. p. będzie budowany dom z rozkładem amerykańskim.

Dom ten ma posiadać siedem metrów szerokości w kwadrat, na pierwszym piętrze posiadać salon, na piętrach zaś wyższych pokoje gospodarskie, kuchnię itp.

Nowy dom będzie zajmowany na mieszkanie przemysłowca tutejszego, pana L.

Pałac na Krakowskim Przedmieściu, oznaczony nrem 30-ym, należący dawniej do ks. Uruskich, obecnie zaś drogą spadku do ks. Czetwertyńskich, z wiosną ulegnie znacznym przeróbkom.

Front od Krakowskiego Przedmieścia pozostanie bez zmiany; boczna fasada zaś od strony szpitala św. Rocha ma być zburzona, jak również wszystkie oficyny wewnętrzne.

Na ich miejscu stanie trzypiętrowa kamienica z lokalami do wynajęcia.

Front nowego domu będzie zwrócony na ulicę, wiodącą do uniwersytetu i na plac uniwersytecki.

Olbrzymie oficyny mają zająć dziedziniec i stanąć przy ścianach szczytowych pałacu Augusta hr. Potockiego.

W jaki sposób traktują sztukę niektórzy architekci warszawscy, dowodzi następujące zdarzenie:

Pewien właściciel kamienicy przyszedł do przekonania, że fasady jego nowowznoszonego domu zyskają bardzo, skoro w nich się przeprowadzi małe zmiany bardzo łatwe do uskutecznienia.

W tym celu zwrócił się do budowniczego:

- Mam prośbę do pana.
- Służę panu dobrodziejowi.
- Widzi pan, ta nasza fasada...
- A co, czy nie ładna?
- Bardzo ładna, ale ja bym chciał...
- Może ładniejszej?
- Właśnie.
- To niemożliwe.
- Dlaczego? przecież konstrukcja murów nie przeszkadza nam na podniesienie narożnika o piętro i ozdobienia go projektowaną wieżą bardzo ładną.
- Nie, panie.
- Czy mury nie wytrzymają?
- Ale gdzie tam, dachy, panie, dachy...
- Właśnie, że będą ładniejsze, bo się pozbędzie my garbów obecnych.
- Mówię panu, że to niemożliwe.
- Dlaczegoż jednak, radbym wiedzieć.
- Bo tego nie było...
- Gdzie?
- W książce, z której... widzi pan... tego...

I zajął się pan budowniczy i właściciel domu nie nalegał już dalej, poprzestając na uwadze skromnej: — Szkoda...

I rzeczywiście szkoda, nie wiemy tylko, czy ta lakoniczna uwaga wyraża żal do budowniczego czy też do książki, która mu nie dostarczyła lepszego wzoru do skopjowania...

Byłoby wtedy inaczej...

Na wyspie Jesso.

Jedną z północnych wysp archipelagu japońskiego, Jesso, niezmiernie rzadko zwiedzana przez turystów, największą pono przedstawia osobliwość, zwłaszcza ze względu na lud, wyspę tę zamieszkują. Kamienista gleba wyspy przedstawia teren bardzo dla człowieka niewdzięczny, może też właśnie dlatego ongi rząd japoński deportował tu skazańców, zbrodniarzy, uważanych za szkodliwych w miejscowościach żywnych a zaludnionych. Nowoprzybyli miesza się z mieszkańcami rdzennymi, z Ainosami, i wytworzyli nową niemal rasę, niezwykle zwierzęcą i potwornie brzydką, która w antropologii naukowej znana jest pod nazwą „ludu-psów”, jakkolwiek więcej, niż przyjaciel człowieka, przypomina małpy, gęsto włosami obrosnięte.

Mieszkańcy wyspy Jesso nie mają, jak ich sąsiedzi, japończycy lub chińczycy, oczu skośnych. Cera ich nie ma odcieni żółtawych, przedstawia raczej jasne zabarwienie plemion kaukaskich. Niestety pod grubą warstwą brudu trudno dobrać się barwy cery. Bo nigdzie może więcej, niż u Ainosów, czystość nie jest uważana za przesadę. Zda-

rzają się tam wioski, których ludność latami całymi zapomnia o istnieniu wody.

Za to włosów nie brak na ciele Ainosów i to włosów wszelkich odcieni: blond, czarnych, nawet rudych. Broda przeciętnego mieszkańca wyspy zaczyna się tuż pod oczyma i w niesłychanie bogatych zwojach spada aż do pasa. Niekiedy nawet niższe części nosa pokryte są włosami, należy to jednak do rzadkości, wielce cenionych jako wdzięk osobliwy. W kraju Ainosów szacunek, jakim cieszy się mieszkaniec wyspy, pozostaje w stosunku prostym do długości i gęstości brody. Nawet kobiety, przez wcale rzęczne tatuowanie, starają się zastąpić ozdobę, której im odmówiła natura, bo broda na Jesso—to symbol powagi i władzy.

W naiwnych swych wierzeniach Ainosowie mniemają, iż pochodzą od niedźwiedzia. Cześć też Misia, jako bożka, a zauważyć należy, iż jedyne to bóstwo w nieskomplikowanej mitologii mieszkańców Jesso. Charakterystycznym jest, iż, ubóstwiając niedźwiedzia, nie obchodzą się z nim bynajmniej ze względami nadzwyczajnymi. Przeciwnie, w barbarzyńsko-prostej kuchni Ainosów niedźwiedź gra tę samą rolę, co wieprz w kuchni niemieckiej. Znajdziecie go wszędzie i w każdym czasie.

Jednym zajęciem mieszkańców wyspy jest tuczenie niedźwiedzia, a każda rodzina ma swego. Dopóki niedźwiedź jest niedźwiedziem, mają o nim wszyscy członkowie rodziny pieczę nadzwyczajną. Zwierzątko korzysta ze swobody zupełnej, a starcy, młodzież i dzieci z poszanowaniem głębokim na czworakach podają mu żer. Z chwilą jednak, gdy niedźwiedź stał się niedźwiedziem, zamykany bywa do klatki i tuczony nielitościwie. Wreszcie nadchodzi chwila uroczysta: niedźwiedź jest utuczony, należy go dać na ofiarę. Cała wioska zbiera się i—co za cześć osobliwa!—zadaje zwierzęciu straszliwe katusze. Po długich, bardzo długich męczarniach biedne niedźwiedźisko zdycha. Rozpoczyna się szereg uroczystości, trwających przez dni kilkanaście z rzędu.

W bankietach uroczystych naczelnik plemienia zajmuje pierwsze miejsce. Jako dzierzący władzę ma przywilej picia więcej, niż inni, i jedzenia najobfitszego. Jest to zresztą jedyny przywilej jego władzy. Ainosowie nie mają prawie urządzeń społecznych, a naczelnik plemienia po za obrębem uroczystości, czci niedźwiedzia poświęconych, jest najzwyczajnym pod słońcem śmiertelnikiem. Wyrazach wyjątkowych, w wioskach nadbrzeżnych, najczęstsza styczność z mieszkańcami wysp sąsiednich mających, naczelnicy kierują wyprawami łowieckimi. Wioski te jednak możnaby policzyć na palcach. Ogół Ainosów nie zna, co to władza, nie pojmując nadto pożytku działania zbiorowego.

Język Ainosów świadczy o niesłychanie niskim stopniu rozwoju tego ludu. Słowa nie odmieniają się w czasach ani trybach, używane zaś bywają jedynie w trybie bezokolicznym. Rzeczowników na wyrażenie oddzielnych pojęć zna język ainoski bardzo mało. Podróżnik francuski, Sawage Landor, który przez czas dłuższy na wyspie Jesso przebywał i obyczaje Ainosów badał, zdumiony był mnożstwem pierwiastków anglo-saskich w pierwotnym języku tych brodaczy. Zkąd się wzięły te naleciałości—niewiadomo. Nikt z mieszkańców wyspy objaśnić tego nie umie, a etnografia europejska zajmowała się dotychczas bardzo niewiele plemieniem, powstałym z krzyżowania Ainosów ze skazańcami japońskimi.

Na całym świecie istnieją podobno trzy ludy, które zdają się należeć do zamierzonego jakiegoś okresu rodu ludzkiego. Pierwsze miejsce w barbarzyństwie niemal przedhistorycznym zajmują Weddowie z Ceylonu, drugie Pigmeje z Afryki środkowej, trzecie zaś Ainosowie północnych wybrzeży wyspy Jesso. O pierwszych pisali dużo uczeni francuscy, zwyczajnie i obyczaje drugich studiował przez czas dłuższy Stanley i rezultaty badań skreślił w swych dziełach podróżniczych, o trzecich nie wie Europa prawie wcale.

O ile Weddowie z Ceylonu zasługują na wszelkie pochwały z punktu widzenia moralności europejskiej, o tyle karły ze środkowej Afryki w obliczu tejże moralności są potworami, wyzutymi ze czci i wiary. W szeregu tych dzikich plemion Ainosowie z Jesso trzymają się złotego środka. Żyją w poligamii absolutnej, która nie cofa się przed związkami nawet w najbliższej rodzinie, ale za to odznaczają się charakterem łagodnym, uczciwością w wysokim stopniu szanującą cudzą własność. Okrucieństwo zachowują tylko dla niedźwiedzi swych ubóstwianych, względem zaś przybyszów obcych, których, nawiasem mówiąc, widują bardzo rzadko, są zazwyczaj gościnni.

(X)

Wiadomości bieżące.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż ministerjum finansów, regulując taryfy wwozowe, poleciły obecnie zjazdowi kolejowemu przystąpić do uregulowania taryf wywozowych. Wobec tego zjazd zajął się pod przewodnictwem L. J. Perla ujednolicieniem taryf lądowych w zestawieniu z frachtami morskimi.

— *Nowosti* donoszą, iż nowa taksa opłat konsularnych, o której wiadomość podaliśmy w swoim

czasie, zacznie obowiązywać od d. 13-go stycznia 1894-go r.

— *Now. wr.* donosi, iż w projekcie, dotyczącym zreformowania ministerjum dóbr państwa w ministerjum rolnictwa, zamieszczone pozycje dodatkowych etatów dla urzędników żonatych i dzietnych, otrzymujących mniej niż 1,700 rs. pensji. Podwyżki ustanowione zostały następujące: 1) dla żonatych, bezdzietnych 10%; 2) mających dwoje dzieci—15%; 3) mających więcej dzieci—25%. Stan rodzinny każdego urzędnika sprawdzany będzie raz w rok.

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż utworzona przy ministerjum finansów komisja do zreformowania systemu podatków stałych rozpocznie swoje zajęcia w pierwszej połowie grudnia.

— *Mosk. wiad.* donoszą, iż komisja specjalistów, zajmująca się kwestią opracowania szeregu środków przeciw szerzeniu się szkodnika, niszczonego lasy, a mianowicie gąsienicy *Onceria Monacha* (Mniszka), ukończyła już swe prace i odpowiedni raport złożyła w ministerjum dóbr państwa i rolnictwa.

— *Petersb. wiad.* piszą: Kwestja reformy taryf pasażerskich, jak się dowiadujemy, znajduje się w następującym położeniu. Ażeby oznaczyć, o ile taryfy mogą być niższe w stosunku do istniejącej normy, zjazd przedstawicieli kolei polecił inżynierom I. Richterowi i v. Essenowi oznaczyć, z jakimi kosztami połączony jest na kolejach przewóz jednego pasażera. Polecenie to zostało wypełnione i rezultaty jego były roztrąsane w d. 11-ym z. m. w komisji, utworzonej pod przewodnictwem L. J. Perla. Chociaż prace przeprowadzone zostały na dwóch różnych kolejach i różnymi sposobami, jednakże doprowadziły do jednego rezultatu, uznanego przez komisję za zadowalniający. Komisja uznała za niezbędne przeprowadzić podobne obrachowanie i na innych kolejach. Po otrzymaniu danych od tych kolei, gdzie odbywają się prace około obliczenia średniej przestrzeni, jaką przejeżdża pasażer, komisja będzie mogła przystąpić do zaprojektowania odpowiedniej niższej taryfy.

— *Praw. wiadn.* donosi, iż w najbliższej przyszłości w radzie państwa roztrąsane będą następujące projekty: p. ministra oświaty: o zatwierdzeniu nowej ustawy gimnazjów żeńskich, szkół maryjskich i zakładów profesjonalnych żeńskich oraz o zmianie przepisów, dotyczących uzyskania patentu na nauczycielki; p. ministra finansów: o wysokości podatku od nieruchomości w r. 1894-ym i o wyasygnowaniu kredytu na prowadzenie badań meteorologicznych; p. ministra sprawiedliwości: o zmianie przepisów, dotyczących wysokości kosztów sądowych w sprawach karnych i cywilnych i o wyasygnowaniu sadom gminnym specjalnych środków na najęcie lokalu, tudzież na opał i światła; p. ministra wojny: o uzupełnieniu i zmianie przepisów, dotyczących kwaterunku; p. ministra komunikacji: o uzyskaniu kredytu na zorganizowanie informacji meteorologicznych dla kolei, które byłyby zawiadamiane o spodziewanych zjawiskach atmosferycznych przez główne obserwatorium w Petersburgu; p. ministra dóbr państwa: o uzyskaniu kredytu 300,000 rs. na reformę ministerjum w r. 1894-ym.

— *Praw. wiadn.* zawiadamia, że epidemia cholery wygasła w gubernji lubelskiej jeszcze w d. 28-ym zeszłego miesiąca.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniem.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery, w d. 19-ym listopada w Warszawie w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiało 2 ostatnich chorych, w szpitalu zaś żydowskim było chorych 3. W osadzie Przedecz w d. 17-ym b. m. wyzdrowiał 1, a pozostało 11-tu chorych.

— O przebiegu cholery w obrębie gubernji warszawskiej organ urzędowy donosi, co następuje: „W powiecie warszawskim zaskarżenia na cholere od kilku dni zupełnie ustaly.—W powiecie wrocławskim w osadzie Przedecz zmarł prawie nagle przejeżdżający z Łodzi Zelik Szklarski, a po nim miejscowy felczer Ludwik Łysiak również zmarł na cholere. Pomimo energicznych środków dezynfekcyjnych nowe zaskarżenia szybko następowały; do osady Przedecz zostali delegowani: naczelnik straży ziemskiej i dr. Certowicz dla utworzenia specjalnego szpitala cholerycznego i domu izolacyjnego. W ciągu dwóch tygodni zapadło na cholere 23 osób, z których 10 zmarło. Urządzono parowy aparat dezynfekcyjny, kuchnię i herbaciarnię ludową osobną dla chrześcijan i osobną dla żydów; dla osób wyjeżdżających i przyjeżdżających ustanowiona została rewiżja lekarska.—W m. Gostyninie okazało się, że 87 studzien zawiera wodę szkodliwą do picia, a czerpanie wody z płytkiej rzeczki Skrzy jest niepodobne. Wobec tego wystąpiono do władzy o koncesję na budowę studni artezyjskiej.—Do osady Stanisławów, w pow. nowomińskim, cholera została przyniesiona

z Radzymina, a w Nowo-Mińsku zachorowały trzy osoby.⁷

= Jak donosi *Gaz. polic.*, gubernator łomżyński zawiadomił, że cholera w powiatach: mazowieckim i łomżyńskim zupełnie wygasła.

= Władze powiatowe postanowiły przyjść z pomocą instytucjom miejskim w przestrzeganiu czystości nabiadu, dowożonego przez włościan na targi warszawskie, i straż ziemska otrzymała stosowne polecenia.

= Wszystkie miejscowości gubernji warszawskiej, oprócz miast, zostały zaliczone, jak donoszą *Warsz. gub. wiad.*, do 3-ej kategorii pod względem pobierania opłat patentowych w r. 1894-ym: 1) ze składów trunksów przy sprzedaży na wyniesienie; 2) z restauracji; 3) z szynków, karczemi i domów zajezdnych; 4) z bufetów przy teatrach i klubach; 5) z bufetów urządzonych podczas zabaw czasowych; 6) ze sklepów z piwem i 7) ze składów sprzedających wyłącznie wina ruskie.

= Rząd gubernjalny warszawski w organie urzędowym zawiadamia o przyjęciu zapisu rs. 1,000, legowanego przez s. p. Aleksandra Popławskiego na rzecz Towarzystwa ogrodniczego dla założenia muzeum ogrodnictwa lub na inny cel, przez zarząd Towarzystwa wskazany.

= Projekt zastąpienia w Warszawie oświetlenia gazowego światłem elektrycznym, jak się dowiaduje *Warsz. Dniwn.*, znajduje się obecnie w następnej fazie. Opracowane przez magistrat miasta Warszawy ogólne warunki, na jakie prywatnym przedsiębiorcom mogłaby być udzielona koncesja, na urządzenie w Warszawie oświetlenia elektrycznego, rozesłano bardziej znanym firmom elektro-technicznym, od których w odpowiedzi otrzymano wzajemne ich warunki. Na podstawie tych ostatnich odpowiedzi magistrat wprowadza obecnie pewne zmiany w pierwotnym projekcie, który po takim uzupełnieniu będzie ponownie zakomunikowany współubiegającym się firmom, jako obejmujący ostateczne zasady.

= Po zburzeniu przez lody w r. 1889-ym na wiosnę mostu, wiodącego przez łachę wiślańską na Saską Kępę, zbudowano nowy, znacznie krótszy, w najwęższym miejscu łachy wprost koszar straży ogniowej. Most ten wszakże nie jest rozbierany i zbudowano go na sztucznie usypanych przyczółkach, zbyt nisko położonych, tak, że poziom Wisły wyżej stóp 7 zatapia most całkowicie i przerywa komunikację. Ztąd powstawały kilkakrotnie petycje mieszkańców Pragi, korzystających z pastwisk na Saskiej Kępie, oraz mieszkańców tej ostatniej miejscowości, należące na prawach czynszowych do miasta, o wybudowanie stałego mostu z odpowiedniej wysokości groblami. Magistrat już się skłaniał do wykonania tego projektu, lecz z postanowieniem budowy trzeciego mostu na Wiśle dowiedziono się, iż kosztem skarbu wybudowany będzie most, łączący groble szosowe, przecinające Saską Kępę z Pragą. Oprócz tego powstał zamiar, by z chwilą użytkowania łachy wiślańskiej pod urządzenie przystani dla statków, zabierających transporty, z odnogi kolei terespolskiej a ztąd znacznych zmian na planie sytuacyjnym całej tej miejscowości zniewolić zarząd kolejowy do urządzenia odpowiedniego przejazdu przez łachę wiślańską.

= Do nowych magazynów zbożowych, powstających obecnie na terytorjum Powązek, postanowiono przeprowadzić podwójny tor kolejowy, szeroki i wąski, tak, aby transporty mogły być wprowadzane i wyprowadzane szeroko i wąsko torowem wagonami tutejszych kolei.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, na budowę baraku na tanią kuchnię ludową, ze specjalnym oddziałem domu noclegowego i zarobkowego przy ulicy Czerniakowskiej, złożyli w dalszym ciągu ofiary: P. Sirkus, A. Rejch i J. Holtz po rs. 25, A. Lewentisz rs. 15, M. Branson rs. 10, J. Henger, K. Grabicki, S. Nadzieja i A. Staszyńska po rs. 5, H. Godzistejn, R. Karlsbrul i L. Ganejerstag po rs. 3, R. Romberg, R. Frankfuks i F. Wierzykowski po rs. 2, Z. Gutman, J. Szafacz, M. Sztrausrejn i A. Szatkowski po rs. 1, J. Ratsztand kop. 50, J. Melsztejn 60 sztuk desek i A. Toruńczyk 10 bał.

= Na wakującą posadę kasjera kasy gubernjalnej warszawskiej został mianowany, jak donosi organ urzędowy, dotychczasowy pom. buchaltera izby skarbowej, p. Krzykowski.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wiad.*, we Włocławku, w klubie oficerskim, zmarł nagle wskutek paraliżu serca 28 letni Włodzimierz baron Kaulbars, kornet 14-go pułku litewskiego dragonów.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelnik warszawskiego okręgu komunikacji t. r. inżynier Kosteniowski do Petersburga i prezes lubelskiego sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski do Lublina, przyjechał

zaś z Płocka prezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Koczubej

= Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w kościele panien kanoniczek, pobłogosławiony został związek alżeński pomiędzy p. Józefą z Reichmanów Radoszewską abaronom Hansempfyffer N'Altshofen, oficerem sztabu jeneralnego wojsk szwajcarskich.

= Na życzenie rodziny uzupełniamy notatkę naszą o matce zmarłego świeżo hrabiego Hartenau wiadomością, że tytuł hrabiny Battenberg, nadany w swoim czasie przez Ludwika III-go, wielkiego księcia hesko-darmstadtzkiego, hrabinie Hauke, zamieniony został następnie na tytuł „księżnej Battenberg” z dodaniem godności „Altesse Serenissime”.

= Wspomnienie.

Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku s. p. Henryka Laudona profesora V-go gimnazjum w Warszawie.

Na trumnie nieboszczyka spoczęło wiele wieńców od rodziny, kolegów i uczniów, którzy swego przewodnika na barkach zanieśli na cmentarz augsburski.

Wszystka młodzież gimnazjum uczestniczyła w li cznym orszaku pogrzebowym, co najwymowniej świadczy o charakterze zmarłego.

Laudon kończył gimnazjum w Piotrkowie, a studja uniwersyteckie odbył w Juriewie, gdzie uzyskał stopień naukowy.

Wykładał przeważnie język i literaturę niemiecką, oraz języki klasyczne.

W chwilach wolnych od zajęć obowiązkowych chwycił za pióro i pisywał rzeczy z zakresu bibliografji, historii języka niemieckiego u nas i poruszał niejedną sprawę społeczną.

Tydzien piotrkowski drukował najwięcej prac nieboszczyka.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Romeo i Julia” z panną Biondelli, pp. Suagnesem, Broggin-Muttinim, Sillichem i Crottim.

Jutro „Pan Twardowski”.

* Skutkiem porozumienia się dyrekcji teatrów z impresarjem Maurela, znakomity artysta wystąpi u nas jeszcze dwa razy w „Rigolecie”, t. j. we czwartek i w sobotę.

* Rozmaitości dają dziś Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca”, jutro zaś „Gniazdo rodzinne”.

* Dziś, o godz. 1-ej z południa, na scenie teatru Rozmaitości odbyła się czytana próba z nowej komedji w jednym akcie Zygmunta Przybylskiego „Przyjaciół meża”; rolę powierzono pp. Barszczewskiej, Czakównie i Szymanowskiej, pp. Prażmowskiemu, Wolskiemu i Zajdowskiemu.

Powyzsza nowość wraz z komedją Blizińskiego „Panna z posagiem” i tłumaczoną z francuskiego „Boubourocha” złoży się na nader interesujące widowisko.

* Jedną z bliższych nowości, jakie się ukażą na scenie teatru Rozmaitości będzie zajmująca komedja w 3-ach aktach z włoskiego Giordana Rovitto „Trylogja Doryny”.

* Wczoraj w akcie czwartym „Otella” panna Drog za pięknie odśpiewane „Ave Maria” otrzymała kosz kwiatów żywych.

* Mimo niefortunnego, jak zwykle, dla teatrów poniedziałku, wczorajszy „Jakub Warka” liczną w Rozmaitościach zgromadził publiczność.

Artystów przyjmowano życzliwie; po akcie drugim p. Trapszówna otrzymała olbrzymi kosz kwiatów.

* W d. 26-ym b. m., tj. w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się poranek na rzecz kasy pożyczkowej teatrów warszawskich.

Program nader urozmaicony wypełnią siły teatru Małego.

Biuro zamawiań posiada już bilety na rzeczony poranek.

* Teatr Mały zapowiada na dziś „Zemstę nietopierza” Straussa z gościnnym udziałem p. Klementyny Czosnowskiej w partji Rozalindy.

* Wczoraj w teatrze Małym wznowiono po dwumiesięcznej przerwie jedną z piękniejszych operetek Varney'a, mianowicie „Żołnierzy Ludwika XIII-go”.

Wszyscy artyści zbierali zasłużone oklaski, których nie szczędzono i p. Kaweckiej, nowej przedstawicielce Marji; sympatyczna młodzianka artystka doznała w tej partji zupełnego powodzenia.

„Żołnierzy” repertuar teatru Małego wyznacza na jutro.

* Jak informuje *Warsz. Dniwn.*, prezes teatrów warszawskich, jenerał Karandiejew, wyjechał w sprawach teatralnych wprost do Medjolanu.

P. prezes będzie obecny na szóstym przedstawieniu opery Leoncavalla „I Medici”, w której śpiewa Tamagno, znany z powodu wyjątkowej siły głosu „tenorem armatą”, oraz p. Adelina Stehle, siostra tenora, znanego z występów u nas w sezonie ubiegłym.

Panna Stehle, obdarzona sopranem mezzo-carattere,

otrzymała już zaproszenie na występy na scenie warszawskiej.

Jenerał Karandiejew wysłucha również w Medjolanie „Manon Lescaut” Masseneta z panią Franden w roli tytułowej.

Istnieje zamiar wznowienia tej opery na scenie warszawskiej, gdzie śpiewana była przed kilku laty z panną Hermanówną.

Panna Franden prosto z Medjolanu przybędzie do Warszawy około d. 1-go grudnia.

Z Medjolanu jenerał Karandiejew zamierza udać się do Turynu, Genui i Bolonji, w celu zaangażowania wybitniejszych artystów.

* W nadchodzący piątek p. H. Marzellówna rozpoczyna szereg występów gościnnych w Łodzi.

Artystka wystąpi 7 razy, codziennie, ukaże się zaś w „Naszych najserdeczniejszych”, „Adriannie Lecouvreur”, „Flipocie” i in.

* Dzienniki angielskie zaznaczają, iż b. artystka baletu teatrów warszawskich, panna Wanda Adlerówna, została zaangażowana jako primabalerina do teatru Alhambra w Londynie.

P. Adlerówna po kilku występach w teatrach angielskich zyskała ogólne uznanie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 740, Rozmaitości 605, Małym 350; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 260, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 140, etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 65.

= Ze sztuki.

* Od kilku dni na wystawie Zachęty znajduje się obraz prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego, zatytułowany „Napać wilków”.

Plótno to profesor monachijski wykonał w czasie pobytu swojego w Warszawie.

Nabył je p. Ludwik Temler do znanej swojej galerji tutejszej.

* Wystawa prac s. p. M. Andriollego już tylko potrwa przez tydzień bieżący.

Zamknięcie jej nastąpi w przyszłą niedzielę.

Zarząd Salonu artystycznego przy ul. Nowy-Swiat, w którego lokalu mieści się pomieniona wystawa, pomimo powodzenia, zmuszony jest niejako do tego kroku, zaskoczył go bowiem termin wystawy dorocznej szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

Sympatyczna ta wystawa, ciesząca się zawsze znacznymi względami publiczności warszawskiej, ma być otwarta d. 1-go p. m.

Na wystawę szkiców najwybitniejsi członkowie naszej kolonji artystycznej nadesłali już swoje prace, należy więc spodziewać się, iż i tym razem powodzenie będzie miało równie świetne jak lat poprzednich.

W dziale sztuki stosowanej prawie wyłącznie znajdują się prace kobiet, czynnych na niwie artystycznej.

= Odznaczeni.

Z Petersburga donoszą nam, iż na konkursie dorocznym i akcie uroczystym, odbytym w d. 16-ym b. m. w Cesarskiej Akademji sztuk pięknych w Petersburgu, nagrodzeni zostali następujący jej wychowawcy:

Na wydziale malarstwa: medalem srebrnym zachęty obdarzeni zostali pp.: Gębarzewski, Mańkowski, Nałęcz, Stabrowski, Wincenty Dietrich, Józef Bałzukiewicz; małym srebrnym Stanisław Siestrzeńcewicz; wielkim srebrnym Eligijusz Niewiadomski za rysunki z natury.

Na wydziale architektury medale małe srebrne otrzymali: za projekt cerkwi w bogatej osadzie pp.: Jan Heinrich i Staborowski; wielki srebrny za projekt teatru na 600 osób w mieście gubernjalnem p. Józef Dobrosławski, tytuł zaś architekta 3-go stopnia p. Józef Sandecki; za projekt cerkwi w osadzie obdarzono wielkim srebrnym pp.: Jana Zółtowskiego i inż. cywilnego Józefa Padlewskiego.

Medale małe złote wręczono za projekt wielkiego hotelu o 250 numerach, z salami balowymi, hallą ogrodu zimowego, restauracjami i t. d. dla stolicy architektom pp.: Karolowi Aquilino i Stan. Noakowskiemu.

Za ten sam projekt inż. cywilny p. Stefan Gałęzowski otrzymał tytuł artysty-architekta 1-go stopnia z prawem wyjazdu za granicę na 2 lata na koszt ministerjum Dworu.

Znany budowniczy warszawski, p. Józef Dziekoński, za działalność na polu sztuki i techniki, oraz za projekt i budowę kościoła na Pradze otrzymał tytuł artysty-architekta 3-go stopnia.

Na akcie przyznano tytuł akademika między innymi malarzom Majmanowi i Rosenowi.

= Wesola akademja.

Kilku wybitniejszych literatów tutejszych otrzymało w tych dniach listy od „Académie artistique, scientifique et littéraire du Hainaut”.

W listach mieści się zawiadomienie, iż „Akademja” w uznaniu zasług p. X. Y. lub Z. mianowała go...

ciem tytularnym" i przyznała mu „Medal pierwszej klasy" wraz z „dyplomem honorowym".

Niestety, robak się legnie i w bujnym kwiecie, listy bowiem zawierają dopisek, oznajmiający, iż „uznanie zasług" nie przeszkadza „Akademii" żądać od pana X. Y. lub Z. nadesłania 12 fr. 50 cent. na prenumeratę sprawozdań urzędowych Akademii i na koszt przesyłki medalu.

Taniość i elegancja...

Protektorami Akademii w Hainaut (Belgia) są zawsze według listu pp. prezydent rzeczypospolitej... Venezueli, generał Crespo, i książę Guy de Lusignan.

Gdyby nie owe 12 fr. 50 cent., który się oparł urokowi nazwisk prezydenta Venezueli i księcia Lusignan!...

= Dla ubogich.

Podając w zeszłym miesiącu, w artykule „Walka z żebractwem", szczegółowy opis powstających od kilku lat taniach kuchach, herbaciarni i przytułków nocelegowych, a wreszcie jedynego domu zarobkowego, zaznaczyliśmy, że obecnie kilka tych instytucji nie jest w stanie zadość uczynić potrzebom miejscowym.

Z pomiędzy dzielnic, w których najwięcej brak tego rodzaju instytucji uczuć się dawał, na pierwszym planie stawiamy okolice, objęte cyrkulem łazienkowskim, a zwłaszcza ulicę Czerniakowską, zamieszkaną przez ludność robotniczą i rzemieślniczą. Brak jednak placu miejskiego, na którym można by było wzniesić budynek, stał w urzędowym urzędzie tej myśli na przeszkodzie, z rozporządzenia więc p. oberpolimajstra wynajęto lokal prywatny na tanią kuchnię z czynszem dzierżawnym rs. 400 rocznie.

Grono jednak osób, dobro i pomoc nieszczęśliwych za cel mających, zaczęło się krzątać, ażeby projekt wzniesienia stałych budynków urzeczywistnić.

To też od obywateli tej dzielnicy zaczęły napływać ofiary, nie tylko pieniężne, lecz i w naturze, w formie materiałów budowlanych.

Pierwsze dosięgły sumy około rs. 1,000, drugie także wartość przedstawiają.

P. oberpolimajster, dzieląc dobre chęci obywateli, zajął się wynalezieniem potrzebnego placu; akoż zarząd wojskowy odstąpił przestrzeń, przeszło 325 sążni kwadratowych mającą a położoną przy biegu ulic Czerniakowskiej i Szerokiej.

Ażeby czasu nie tracić, przystąpiono już do robót i est nadzieja, że przed końcem r. b. ukończone będą.

W budynkach, które wzniesione będą, znajdą pomieszczenie tania kuchnia i przytułek nocelegowy wraz z domem zarobkowym.

Koszt ogólny wyniesie około rs. 6,211.

Dla dozoru nad budową p. oberpolimajster zorganizował komisję z dwóch urzędników zarządu policji i z dwóch obywateli-ofiarodawców cyrkulu łazienkowskiego.

= Budowa dworca.

Pomimo nieprzyjaznych komplikacji, jakim ulega plan przebudowy dworca wiedeńskiego, pierwotna myśl uczynienia w tym kierunku zadość potrzebom ogółu nie traci nic na swej sile, a przeciwnie nawet, z każdym niemal dniem nabiera większej pewności urzeczywistnienia.

Dokonane kosztorysy i plany ciągle są w ruchu: przesłane do Petersburga, wracają do Warszawy dla ponownego ich dopełnienia, niemniej tak w sferach decydujących, jak i samego zarządu kolei wyrabia się coraz gruntowniejsze przeświadczenie, iż budowa nowego dworca jest rzeczą nie tylko nieunikloną, ale domagającą się jaknajrychlejszego przeprowadzenia.

Wymaga tego ruch pasażerski, zwiększająca się nieustannie cyrkulacja, wymaga też rozgałęzienie administracji i czynności technicznych, nie mogących być prowadzonymi prawidłowo w tak szczupłym obrębie.

Wzrost biur zarządu kolei jest w chwili obecnej tak wielki, iż trzy wydziały, stanowiące część integralną, całkowicie musiały być przeniesione na miasto.

Zarząd za najem tylko lokali płaci wysokie komorne i prócz tego ponosi mnóstwo niedogodności, z takim rozstrzeleniem biur połączonych.

Według też najnowszej fazy samej sprawy projekt budowy dworca znajduje się znów w zarządzie kolei, dokąd go zwrócono z Petersburga dla dopełnienia z uwagi, iż ostatnio przesłany plan, po jego zmodyfikowaniu, okazał się zbyt skromnym i nie odpowiadał istotnym potrzebom zwiększonej cyrkulacji pasażerskiej.

= Wiadukt kolejowy.

Istniejący od dłuższego czasu projekt budowy wiaduktu kolejowego nad linią kolei wiedeńskiej na ulicy Żelaznej obecnie został ponownie poruszony.

W sprawie tej po odpowiednim porozumieniu się zarządu kolei wiedeńskiej z magistratem warszawskim wyznaczono komisję, złożoną z techników miejskich pod kierunkiem starszego inżyniera, p. Mościckiego, z jednej, a przedstawicieli kolei z inżynierem

p. Wysockim na czele z drugiej strony, której poruczone szczegółowe rozważenie i przedstawienie do decyzji władzy projektu.

= Oddział ginekologiczny.

W uzupełnieniu przytoczonego wczoraj wykazu zakładów ginekologicznych donosimy dziś jeszcze, że oddział specjalny dla chorób kobiecych na 12 łóżek istnieje też przy szpitalu starozakonnych.

Przyjmowane są tu chore bez różnicy wyznania.

Oddział udziela pomocy rocznie 350—400 chorym. Ambulatorium przy oddziale istniejące udziela rocznie 1,200—1,500 porad bezpłatnych.

= Stacje pluwiometryczne.

Rok bieżący odznacza się dość znacznym ożywieniem w kierunku badań meteorologicznych.

Zaprowadzenie pierwszych stacji meteorologicznych szło, jak wiadomo, dość opornie.

Główna stacja przy Muzeum przemysłu zaznaczała nader wolny przyrost stacji powstających w kraju i o ile od czasu do czasu otwierano nową, o tyle znów z istniejących ubywała ta i owa.

Obecnie stacji meteorologicznych czynnych w obrębie 15 gubernij jest przeszło 40.

Istnieją one przeważnie przy fabrykach cukrowniczych, chociaż zorganizowane zostały gdzieś i przy gospodarstwach czysto rolnych.

Przy rozwoju jednak obserwacji meteorologicznych zarząd stacji centralnej zwraca w chwili obecnej szczególną uwagę na zakładanie stacji pluwiometrycznych.

Już dziś leży się ich przeszło dwadzieścia, a zarząd ma nadzieję, iż z uwagi na znaczenie dokładnego obliczenia opadów wilgoci, tudzież na bardzo niewielki koszt urządzenia takich stacji zdola korzystnie oddziaływać na większe i szybsze ich rozpowszechnienie.

O ile bowiem stacje pluwiometryczne zapewnić mogą niemałe korzyści całemu rolnictwu, o tyle znów działać mogą skutecznie tylko przy odpowiednim i szerokim zastosowaniu.

W Niemczech tysiąc kilkaset stacji prowadzi odpowiednie spostrzeżenia, a Berlin sam posiada ich osiem.

Obliczono też, iż chcąc, ażeby dokonywane obserwacje miały, o ile można, istotne znaczenie, sama Warszawa wymaga przynajmniej pięciu czynnych stacji.

Nie należy to jednak do rzeczy zbyt trudnych, skoro koszt narzędzi dla jednej stacji nie przechodzi kilkunastu rubli.

= Kuratorzy szpitalni.

Na odbytem w sobotę posiedzeniu rady miejskiej dobroczynności publicznej zatwierdzono nową instrukcję dla kuratorów szpitali.

Z instrukcją tą zapoznamy wkrótce czytelników w jednym z artykułów, których druk rozpoczęliśmy w sobotę z powodu nowej ustawy szpitalnej.

= Pobór wojskowy.

Do wczorajszej superrewizji popisowych, nie posiadających żadnych ulg, którzy w tegorocznym losowaniu wyciągnęli numery od 1,521 do 1,680 włącznie, powołano ogółem 103-ch popisowych (44-ch chrześcijan i 59-ju żydów).

Z tej liczby przyjęto do wojska 35-ju (chrześcijan 18-ju i żydów 17-ju), zaliczono do pospolitego ruszenia 19-ju (chrześcijan 4-ch i żydów 15-ju), udzielono odroczeń do r. p. 26-ciu (chrześcijanom 13-tu i żydom 13-ju), do szpitala pod obserwację lekarską odesłano 9-ju (chrześcijanina 1-go i żydów 8-ju), za zupełne niezdolnych uznano 5-ju chrześcijan, nie stawilo się zaś 9-ju (chrześcijan 3-ch i żydów 6-ju).

Dziś komisja poborowa warszawska dokonywała oględzin lekarskich popisowych, nie posiadających żadnych ulg, którzy wyciągnęli numery od 1,681 do 1,840 włącznie, jutro zaś stawiać będą do superrewizji popisowi również bezulgowi, którzy posiadają numery od 1,841 do ostatniego.

Na tem ukończona zostanie superrewizja popisowych bezulgowych.

Od czwartku począwszy w barakach rekruckich na Pradze odbywać się będzie superrewizja popisowych, posiadających ulgi najniższej kategorii.

Superrewizja ta mieć będzie na celu dokompletowanie przepisanej liczby rekrutów.

= Kolonizacja argentyńska.

W okolicy miasteczka Kadamy powstała z własnej inicjatywy grupa 60-ju rodzin żydowskich z kapitałem do 20,000 rs., która wysłała dwóch delegatów do Akermanu, celem porozumienia się z tamczynym pełnomocnikiem centralnego komitetu emigracyjnego, Trachtmanem.

Udzielwszy niektórym wskazówek, T. poradził im wprost traktować z komitetem centralnym.

Przeszło 40 rodzin tejże grupy są to robotnicy i wyrobnicy; 20 zaś rodzin należy do klasy handlowej; około 40 rodzin mieszka po wsiach, reszta zaś w Kadymie.

Komitet emigracyjny petersburski rzeka się jednak tymczasem wszelkiej pod tym względem interwencji, dopóki nie wyprawi do Argentyny wszystkich 9-ju grup, będących kolonistami z zawodu, wybranych w Rosji południowej.

Grupa więc kadamska ma się zdecydować, czy wstrzymać wykonanie projektu, czy pusić się za ocean o własnych siłach.

Z Argentyny donoszą, że we wszystkich koloniach żydowskich zasiewy pszenicy są prześlizne, „jakich w Europie nie widziano".

Szarańczy dotąd nie było.

= Transakcje na place.

Słyszeliśmy, iż transakcje o kupno trzech ostatnich placów w alejach Ujazdowskich pod budowę nowych domów dochodzą do skutku.

Znajdujący się na jednej z tych posesyj dom będzie przerobiony z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń.

Na jednym zaś z placów pewien restaurator projektuje budowę nowego cyrku letniego w razie, jeżeli istniejący w Dolinie będzie zniszczony.

= Zima.

Noć dzisiejszej, po kilku dniach słotnych, nastąpił raptowny mróz i ukazało się słońce.

Dziś rano, zanim posypano chodniki piaskiem, przejeżdża, z powodu ślizgawicy, było nadzwyczaj utrudnione.

Wskutek gołoledzi, ruch dorożek jest nadzwyczaj powolny, nie zdążono jeszcze bowiem podkuc koni na ostro.

Od dziś, z powodu obniżenia się temperatury, polecono rozciągnąć dozór, aby roboty mularsko-budowlane wszędzie aż do wiosny zawieszono.

= Żegluga.

Pomimo otrzymanych wiadomości o pomyślniejszym stanie sanitarnym w okolicach Zawichosta, komunikacja parowa pomiędzy Warszawą a Mniuszewem wobec spóźnionej pory już nie będzie w r. b. przywróconą.

O ile nie zajdą przeszkody naturalne, ruch pasażerski z Włocławkiem potrwa do końca b. m.

= Nowy głodomór.

Sława różnych zagranicznych „głodomorów" skłoniła tutaj mieszkańca, Stanisława P., liczącego 22 lat wieku, do odbycia prób w tym kierunku.

Kandydat na głodomora już od czerwca rozpoczął systematycznie zmniejszać codzienny posiłek, a w październiku porzuciwszy zajęcia subjekta sklepowego, postanowił zacząć ścisły post.

Głodomór nikomu ze swego zamiaru nie zwierzał się i dopiero ktoś z krewnych, zaszedłszy do mieszkania młodzieńca, zastał manjaka w okropnym stanie wynędznienia.

Przez 18 dni z rzędu P., oprócz wody, trzy razy tylko pił piwo, zresztą nie przyjmował żadnego stałego pokarmu.

Obecnie manjak jest w kuracji.

Musiano go przemocą i sztucznie odżywiać, nie chciał bowiem przystać na żadne pożywienie.

Stan zdrowia P. dotychczas nie przestaje być groźnym.

= Ofiara wybuchu.

Pomiędzy ofiarami wybuchu w Santander znajduje się i Roman Szmigiel, syn oficjalisty kolei obwodowej.

Od lat kilku służył on w marynarce handlowej niemieckiej i w chwili katastrofy znajdował się w porcie na parostatku kompanii handlowej bremeńskiej „Rinozeros".

Smutną tę wiadomość ojciec ofiary otrzymał drogą listowną od zarządu kompanii.

= Kradzieże.

Z dorożki, przejeżdżającej z dworca kolei terespolskiej na plac Książki, skradziono walizkę z rzeczami wartości około 200 rs. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Władysławowi Czerniejewskiemu wyciągnięto w tłoku pugilares, zawierający 300 rs. w trzech 100-rublowych banknotach. — W mieszkaniu Grzegorza Kamińskiego pod № 47-ym przy ul. Wspólnej spełniono kradzież, za pomocą wyłamania zamków, na sumę około 180 rs. — Pod № 8-im przy placu Książki skradziono z poddasza bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

= Przy pracy.

Pod № 37-ym przy ul. Franciszkańskiej, przy budowie oficyny, spadła cegła i zraniła ciężko w głowę Zofję Gołąbowa, zamieszkałą pod № 7-ym przy ul. Wislanej.

Na Pradze Karol Juczyk, włościanin z Brudna, poprawiając uprzęż na koniu, upadł, a gdy konie ruszyły, koło przygniotło mu obie nogi.

= Za kradzieżą.

Na mocy protokołu policyjnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Grzegorza Bibrowskiego za kradzież, spełnioną w domu przy ul. Twardej pod № 22-im, gdzie B. był od lat kilku stróżem.

Już to przyznać należy, iż B. był wielce pomysłowym w swoim fachu i nie gardził najmniejszym nawet kęsem.

Oto ostatnim razem przyłapany został na gorącym uczynku kradzieży w chwili, gdy ściągął z psa bawiącego się na podwórzu kaganiec i kłódkę wartości około 8 rs.

Okazało się, iż pomimo szamotaniny się i szczerkania psa, B. zdolał powyższe przedmioty zdjąć, lecz gdy chciał z łupem odejść, kradzież spostrzeżono.

Pies był własnością komisarsza cyrkułu 8-go, p. Strukowskiego.
Sędzia pokoju, z uwagi na udowodnienie winy, skazał B. na 3 miesiące więzienia.

Uniewinniona.

W swoim czasie donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej L. Mościckiego, robotnicy, pracujący w fabryce sztucznych kwiatów Flejszera, za to, iż opuszczając miejsce samowolnie, bez uprzedniego zawiadomienia, namawiała towarzyszek do gwałtownego opuszczenia fabryki, dając tym sposobem zły przykład innym.

Gdy rzecz o sąd się oparła, robotnica tłumaczyła się, iż nie ona była przyczyną rozstania się z fabrykantem, lecz on sam, gdyż złam obchodzeniem się i ciągłym nakładaniem kar za jakie opóźnienie się zmusił pracownice do opuszczenia fabryki.

Sędzia pokoju tłumaczenia się oskarżonej nie przyjął i skazał Mościcką na 4 dni aresztu, bez zamiany kary na grzywny.

Innego zdania był zjazd, który po sprawdzeniu, za pomocą świadków, fakt, iż powodem do opuszczenia miejsca przez M. był sam fabrykant, oskarżoną uniewinnił.

Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora w bawarji pod № 29-ym przy ul. Podwale pokłóciła się, a następnie pobili: Aleksander Mołegowski, nigdzie nie zameldowany, i Marcin Podlewski, zamieszkały pod № 32-im przy ul. Waliów.

Kiedy gospodarz zakładu chciał przerwać bójkę i zapasników rozdzielić, Mołegowski silnie go odepchnął, a następnie, wydobywszy nóż, pchnął nim Podlewskiego w bok.

Rannego, po zatamowaniu krwi, odwieziono do szpitala św. Rocha.

Mołegowskiego aresztowano.

W tych dniach, jak donoszą *Warsz. gubern. nied.*, we wsi Gnadowice za rogatką wolską, Katarzyna Wołczyńska zwichniętą nogę.

Rodzina wezwała na pomoc Antoniego Lisowskiego, który żono zwichniętą dość często leczył.

Tym razem operacja wioskowego chirurga zasnadzała się na tym, iż, kazawszy chorej położyć się na ziemi, usiadł całym ciężarem na zwichniętej nodze.

Następstwem operacji było złamanie nogi tak ciężkie, iż kość przebiła ciało i wyszła na zewnątrz.

Stan zdrowia Wołczyńskiej jest opłakany, zachodzi bowiem konieczność amputacji.

Lisowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wypadek na kolei.

Nocy dzisiejszej, o godz. 12 ej m. 18, pomiędzy Pływią a Skierniewicami, znaleziono na 64,4 wiorście zwłoki człowieka niewiadomego nazwiska.

Wnosząc z ubrania, był to włościanin, w wieku około lat 21. Na parochodzie pociągu towarowego № 111, znać było śladów krwi.

Nagły zgon.

Nocy wczorajszej, na skwerze przed kościołem ewangelicko-anglikańskim znaleziono jakąś kobietę ubogą ubraną, leżącą około 40 lat wieku, w stanie nieprzytomnym.

Odwieziona do szpitala Dzieciątka Jezus, niebawem zmarła. Nazwisko donatki nie jest dotychczas wiadome.

Pożary.

W domu pod № 24-ym przy ul. Rozbrat wynikił pożar na poddaszu.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem ogień został stłumiony.

W szopie pod № 19-ym przy ul. Żabkowskiej wszczął się pożar, ugaszony przez domowników.

Pożar, jaki się szerzył w kierunku rogatki wolskiej, zniszczył we wsi Swinice dom mieszkalny Puchala i stodołę napelnioną zbożem.

Ogień spowodowało dwoje dzieci, bawiących się zapalając zapalaki.

Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 18-ym b. m. pisze:
„Z Buchary donoszą, iż tegoroczny zbiór bawełny jest nader obfity, szczególnie co do jakości najlepiej przedstawia się bawełna z nasion amerykańskich.

Mimo tak dobrego urodzaju, bawełna trzyma się cen dość wysokich, gdyż za pud nieoczyszczzonej plantatorzy żądają rs. 2 kop. 35.

Wobec tego komisjonerowie przemysłowców łódzkich i moskiewskich otrzymali polecenie, ażeby wstrzymali się z zakupami, przez co spodziewają się wywołać niższe.

Od kilku dni daje się uczuwać w Łodzi brak węgla kamiennego; składnicy skarżą się, iż powodem tego jest niedostateczna ilość wagonów na kolei tu-tejszej.

Cena kartofli poszła w górę; na ostatnim targu płacono za korzec od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 40; zdrożało także siano, którego centnar kosztował wczoraj rs. 1 kop. 35.

W tutejszej wyższej szkole rzemieślniczej wakuje stypendjum imienia ś. p. Karola Scheiblera w kwocie 60 rs. rocznie dla ucznia wyznania chrześcijańskiego, statego mieszkańca Łodzi.

Wczorajsze przedstawienie „Uriela Acosty” Gutzkowskiego w teatrze „Victoria” ołożono na niedzielę; we wtorek powtórzoną będzie „Flipota”.

Na wtorek zapowiedziano tutaj koncert p. Zofji Drużyny-Rupniewskiej ze współudziałem panny Anny Jankowskiej, pianistki, uczennicy Michałowskiego, i p. Krischa, wielce obiecującego skrzypka, kształcącego się pod kierunkiem Joachima.

P. Drużyna-Rupniewska, utalentowana uczennica Trombini'ego, zaprodukuje między innymi słynną arię z „Otella” Rossini'ego, której wykonanie zwróciło powszechną uwagę melomanów warszawskich.

Program koncertu dobrany bardzo starannie.

Ofiarności łódzian polecamy niejaka Wolińską, żonę b. obrońcy sądowego, która, przebywszy ciężką chorobę, pozostaje z trójgiem drobnych dzieci w strasznej nędzy.

Nieszczęśliwa mieszka w domu Sztarka na rogu ul. Widzewskiej i Cegielińskiej, mieszkania nr. 174.”

+ Tania kuchnia w Łęczycy.

W uzupełnieniu informacji naszego korespondenta o założeniu kuchni taniej w Łęczycy otrzymujemy następujące wyjaśnienie.

Kuchnia założona została z inicjatywy i staraniem pań Benigny Łuninowej, Aleksandry Nowakowej, Cecylii Sowińskiej, Wandy Zaleskiej, M. Butkiewiczowej, S. Witkowskiej Z. Koreywowej i Skrzyneckiej.

Projekt inicjatorek doznał ogólnego poparcia, bowiem już w pierwszym tygodniu mieszkańcy miasta i okolicy na rzecz kuchni złożyli w gotówce 270 rs. 10 kop., a nadto zobowiązali się przy trzy następnym miesiące składać po 160 rs. miesięcznie.

W naturze ofiarowano 47 korcy kartofli, 9 korcy żyta, 2 korce jęczmienia, 15 pudów mąki, 6 pudów kaszy, 6 kop kapusty, 4 korce marchwi, a nadto korzenie, włoszczyznę, sól i naftę w miarę potrzeby.

Prócz tego nadesłano dwie fury torfu.

Utrzymanie kuchni jest więc zapewnione, wskutek czego zarząd jej był w stanie ustanowić nader niskie ceny potraw.

Kuchnia wydaje obiady, składające się z kwarty zupy z kaszy i kartofli, z 1/3 funta mięsa i 1/2 funta chleba żytniego pyłowego zarobkującym za opłatą trzech kop., zaś ubogim bezpłatnie, a w dni postne w ogóle bezpłatnie.

Od dnia 8-go do 16-go b. m., kuchnia wydała 540 obiadów, a w tej liczbie zaledwie 175 płatnych.

Wobec tak znacznej na cele kuchni ofiarności publicznej zarząd kuchni nie potrzebował weale czerpać z dochodów przedstawienia amatorskiego, urządzanego na cel inny.

+ Jubileusz wójta.

Dnia 9-go b. m. w Turku, z inicjatywy naczelnika powiatu i naczelnika straży ziemskiej, dawano obiad składkowy na cześć p. Ludwika Czersnitsa, wójta gminy Piekary, który przez lat 40 jest wójtem.

P. Cz. kształcił się w Warszawie i wójtem mianowany został w 18-ym roku życia w r. 1853-im; obowiązki swoje w Piekarach pełni od r. 1856-go.

+ Echa duninowskie.

Z Duninowa nad Wisłą piszą do nas:

„Ruch splawny na Wiśle w ostatnich dniach bardzo ożywiony; berlinki i putelki splawiają resztki buraków do cukrowni „Leonów”, która, mimo szybkich przerobów, nie ma obecnie miejsca na zakopeowanie resztek, skutkiem czego sypia olbrzymie kopce, zawierające po kilka tysięcy korcy.

Niedawno pożegnaliśmy urzędnika cukrowni, p. Stefana Dębickiego, który przeniósł się na lepsze stanowisko.

Odbył się obiad wspólny, nadto sprowadzono aparat fotograficzny, przy którego pomocy zdjęto zbiorową fotografię.

Bawił tu niejaki Bieliński, który przed trzema laty emigrował do Brazylii bez grosza.

W prowincji Spirito Santo otrzymał kawał ziemi z lasem, który wykarczował i miał już nawet dobre dochody, lecz z tęsknoty za żoną i dzieckiem, pozostawionymi w kraju, kolonję sprzedał i z kilkuset rublami powrócił.”

+ Straszna zbrodnia.

Miedzy Nowomińskiem a Kałuszynem, we wsi Kluki, spełniona została straszna zbrodnia.

Kolonista, Jan Abramowski, zaczął bić swoją żonę, Marjanę.

Syn, 15-letni Stanisław, stanął w obronie matki.

Wówczas Abramowski, pochwywszy siekiere, dwukrotnie uderzył syna w głowę.

Następnie tą samą siekiere zadawał ciosy żonie.

Wezwany z Kałuszyna lekarz znalazł ofiary jeszcze żyjące, ale niema żadnej nadziei, aby je można przy życiu zachować.

Zbrodniarz na razie uciekł, lecz został już odszukany.

+ Pożar.

W tych dniach szerzył się ogromny pożar w majątku Biskupice, pod Sieradzem.

Akcję ratunkową utrudniał brak narzędzi; zaś straż sieradzka, jak pisze *Gaz. kaliska*, wyruszyła z pomocą zapóźno.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go listopada listy zastawne pięcioprocentowe premjowe Banku ziemskiego szlacheckiego spłacane będą wyłącznie w Banku w Petersburgu od d. 13-go lutego r. p.; pierwsze ciągnięcie amortyzacyjne odbędzie się d. 13-go maja.

— Od d. 22-go listopada kolej tutejsze przestaną przyjmować towary do Mikołajewa, Chersonia i portów morza Azowskiego, a to wskutek zawieszenia z powodu zbliżającej się zimy działalności ruskiego Towarzystwa żeglugi parowej.

— D. 22-go listopada, o godz. 10-iej zrana, w trzecim wydziale sądu okręgowego warszawskiego, odbywał się będzie licytacja na rzecz małoletnich po Janie Matraszk: domu z ogrodem i zabudowaniami w osadzie Jadów od rs. 2100 i kolonji Salkówka pod Jadowem od rs. 1200.

— D. 22-go listopada, o godz. 9-iej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, stawiać się mają przed komisją poborową do superrewizji popisowi, nie posiadający ulg, którzy przy losowaniu tegorocznym wyciągnęli №№ od 1841-go do ostatniego; d. 23-go b. m. stawiać się mają do superrewizji wszyscy posiadający ulgi trzeciego i drugiego rzędu, którzy posiadają losy z №№ od 1—700-go.

— D. 22-go listopada, o godz. 12-iej w południe, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. drzewa i węgla kamiennego dla więzień warszawskich. Wadium jest wymagane: na całą dostawę 1600 rs., oddzielnie zaś na węgiel 700 rs., a na drzewo 900 rs.

— D. 22-go listopada, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na naprawę szopy na podwórzu magistratu zgierskiego oraz na pomalowanie ścian tegoż magistratu od rs. 1327 kop. 7; wadium rs. 132.

— D. 22-go listopada, o godz. 8-iej wieczorem, w salach re-dutowych, odbędzie się wieczór muzyczny tutejszego Towarzystwa muzycznego.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą do nas pod d. 20-ym b. m.: „Koszty pogrzebu ś. p. Jana Matejki po ostatecznem obliczeniu wyniosły kwotę 5,248 zlr. Całą sumę pokryje fundusz krajowy. Profesorowi uniwersytetu, drowi Browiczowi, za dokonanie balsamowania zwłok przeznaczono 500 zlr., sumy tej wszakże nie przyjął, lecz pozostawił ją do dyspozycji osób, zajmujących się urządzeniem pogrzebu.— Gwiazdkową wystawę i sprzedaż szkiców postanowili urządzić w r. b. malarze tutejsi. Wystawa urządzona ma być nie w lokalu Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, lecz w jednym z handlowych prywatnych, w hajbardziej pod względem ruchu ożywionej ulicy.— W Towarzystwie lekarskiem dr. Odo Bujwid zapowiedział wykład o przecinkach chole-ry z demonstracjami.— Zbiory Muzeum techniczno-przemysłowego i biblioteka tegoż Muzeum po ś. p. drze Adria-nie Baranieckim ustawicznie się powiększają, a nadto sta-ją się dostępniejszymi dla sfer artystycznych, przemysło-wych i rękodzielniczych, pragnących z nich korzystać. Bo-gate owe zbiory dotąd, skutkiem ciasnoty lokalu, braku dokładnego spisu inwentarza, wreszcie zbyt ograniczonego czasu, przeznaczonego na zwiedzanie, małą istotnie przy-nosiły korzyść. Nowe zarządzenia administracyjne usuną dostrzeżone usterki.— Policji tutejszej powiodło się schwyt-ać Wojciecha Zajchowskiego, lokaja baronowej Dormitzer z Wiednia, który chlebodawczyni swojej podczas jej nieo-beeności ukradł z kasy wertheimowskiej 9,000 zlr. Z po-spolitą kradzieżą łączy się i romantyczna historia, przy-stojny bowiem lokaj, zaledwie 35 lat liczący, uwiódł w Wiedniu młodą mieszczankę, Henrykę D., przedstawia-jąc się jako rzekomy sekretarz i plenipotent baronowej. Skradzionymi pieniędzmi „operował” na giełdzie, wyści-gach i loterii austriackiej—za ten ostatni pomysł sąd go-tów go uznać niepożytecznym—a gdy ze skradzionej sumy niewiele już zostało, zabrał narzeczoną do Krakowa, aby ją przedstawić swojej rodzinie. Biedaczka poznała się tymczasem z całym sztabem policji śledczej, która wszak-że, po zbadaniu okoliczności, zezwoliła jej na powrót do Wiednia, przyszłego małżonka tylko pozostawiając na re-kolekcjach w więzieniu.”

× Pochód wegetarianizmu. Podobno, jak powiedział Aleksander Humboldt, wszelka prawda musi walczyć z u-przedzeniem przez lat dwieście, zanim doczeka się uzna-nia. Widać więc wegetarianizm jest jedną z tych „prawd”, które trudem niesłychanym wywalczają sobie rację bytu. Z państw europejskich najmniej podatnym terenem dla jarstwa jest Austria, najprzychylniejszym zaś są Niemcy i Anglja. Londyn liczy 38 jadłodajni jarskich, Berlin 20, Lipsk 8. W Londynie do wymienionych restauracji u-częściej dziennie około 40,000 ludzi. W Anglii też naj-więcej jest lekarzy, którzy wegetarianizm zalecają, jako metodę leczniczą.

× Niezawodny sposób. W dziennikach wiedeńskich od dłuższego już czasu ukazują się ogłoszenia następują-cej treści: „Za nadesłaniem czterech marek pocztowych udzielam niezawodnego sposobu zrobienia majątku w krótkim czasie.” Jeden z ciekawych posłał żądane cztery marki pod wskazanym w ogłoszeniu adresem. W kilka dni nadeszła odpowiedź: „Zrób pan tak, jak ja. W ciągu sześciu lat na eksploataowaniu głupoty ludzkiej zrobiłem 20,000 guldenów majątku.”

× Nowa sława. *New-York Herald* zamieszcza ar-tykuły, wielce pochlebne dla młodego, ale głośnego już pracownika w dziedzinie elektrotechniki, serba, Mikołaja Testa. Imię uczonego oddawna już znane jest na drugiej półkuli jeszcze z epoki pobytu w laboratorium Edisonsa. Na odbytych niedawno zjeździe elektrotechników w St. Louis Testa wielkiem cieszył się uznaniem. Świadomi rze-czy twierdzą, iż odkrycia młodego serba zrobią przewrót w elektrotechnice; dotychczas jednak pracownik ten nie wyjawia nikomu rezultatów swych badań, pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości, zanim coś stanowczego powie. Ga-zeta londyńska *Star*, w artykule poświęconym ostatnim zdobyczom elektrotechniki za oceanem, nazywa młodego serba „lwem nauki”.

BANKI MYDLANE.

Przed operacją.
Chirurg. Muszę pana uprzedzić, iż operacja należy do bardzo niebezpiecznych.
Pacjent. Więc?
Chirurg. Więc może pan zechce zapłacić za operację z góry...

Rady niedzielne dla dziewczynek.

By w niedzielę czar wywierać
 I wyglądać czerstwo, zdrowo.
 Już w sobotę wymyj liźko
 Wodą boro-ichtjoliową.
 A gdy wypisz się dokładnie,
 Wstanie w słońce dzień bogaty,
 Pomnij, że to dziś niedziela.
 I godowe przywdziej szaty.
 Potem, wzięwszy modlitewnik,
 Gdy na sumę dzwonek woła,
 Wraz z mamunią, drobnym krocikiem.
 Idź na sumę do kościoła.
 Po kościele (znowu krocikiem
 Drobnym) pośpiesz na wystawę,
 Abyś miała o czem mówić
 Na rauce, wśród zabawy
 Potem przyjdzie czas obiadu
 A więc główkę przyczesz gładko,
 Byś aniołem się wydała
 W porównaniu z twą sąsiadką.
 Na obiedzie będzie kuzyn,
 Dwaj kuzyni, trzej kuzyni,
 Zaś anielskość efekt sprawia
 I wrażenie dobre czyni.
 A gdy jest już po obiedzie,
 Weź sukienkę białą w rzucik,
 Wędruj z mamą, nawet z papą
 Do znajomych na raucek.
 Tam wywieraj czar w rozmowie,
 Oczkiem czarnem, liźkiem białem,
 Jak przystało na dziewczę,
 Której Hymen ideałem.

— *Sprostowanie.* — W ostatniej korespondencji rzymskiej, drukowanej w niedzielę, skutkiem omyłki zecerkiej w jednej literze błędnie wydrukowano nazwisko o. Pierlinga, który opracowuje dzieło o kardynale Bessarionie.

— Ślub hr. Henryka Siłnia z gub. grodzieńskiej, syna ś. p. hr. Alfreda i Elizy z hr. Tyszkiewiczów, z panną Marią Ostromecką, córką Włodzimierza i Marii z Kollupayłów, odbył się d. 12 b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w kościele N. Panny Marii w Krakowie. 5106

Związkowi temu pobłogosławił Jks. St. Załęski.

— O bluzy, buty i spodnie błagają ubodzy uczniowie.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Piotr Truszkewski rs. 2.

Dla ubogich uczniów.

Dwie paczki książek.

Na wpisy dla uczniów.

Beziemiennie rs. 1.

Nekrologja.

Marcelli Antoni SOKOŁOWSKI,
 RADCA DWORU,

b. urzędnik ministerjum spraw wewnętrznych i rzymsko-katolickiego duchownego kolegium w Petersburgu, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 18-go listopada r. b., przeżywszy lat 52.

W ciężkim smutku pogrzebi: żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m. (we środę), o godzinie 12-ej w południe z kaplicy przy ulicy Zgoda, na cmentarz powązkowski. —5115—

Florentyna z Knauffów SOMMER,

żona kupca i obywatela m. Warszawy.

córka Florentyny z Voigtów, I-go ślubu Knauff, II-go Szymańskiej, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Górszynie w dniu 16-m b. m., przeżywszy lat 20. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22-go b. m., to jest we środę, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie. Na smutne te obrządku pozostali: mąż z córką, matką i rodziną najuprzejmiej zapraszają krewnych i życzliwych. —5112

+ Dnia 22 listopada, we środę, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 8 i pół zrana, odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Feliksa Konwerskiego, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —5105

ś. p.
Piotr Mossakowski,

b. obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Nowo-Mińsku w wieku lat 80. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 23-go b. m., to jest we czwartek zrana, poczem nastąpi zaraz pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym. Na te smutne obrzędy zapraszają córki i synowie rodziny, przyjaciele i znajomi. —5117—

ś. p.
WILHELM BOCK,

majster szewski,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, w dniu 19-ym listopada 1893 r., przeżywszy lat 53. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 22-im listopada, to jest we środę, o godz. 2-ej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —5123—

Za duszę
 ś. p.
Cezara Łowienieckiego.

zmarłego w Petersburgu, w pierwszą oktafę śmierci, to jest w piątek dnia 24-go listopada r. b., o godzinie 11-ej przed poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza mieszkająca w Warszawie rodzina. 2—5118

Dnia 22-go listopada, jako w dzień imienia

ś. p.
Cecylii hr. Potockiej,

odprawioną będzie w kościele św. Krzyża msza święta, o godzinie 11-ej przed poł., na którą pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —5098—

Dnia 22-go listopada r. b. odprawioną zostanie msza święta za duszę
 ś. p. **Cecylii Puchalskiej,**
 w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej zrana, na którą wdzięczne uczennice zapraszają przyjaciół i znajomych. —5097—

W dniu imienia

ś. p.
Cecylii z Kłobuszewskich KOPIEC,

dnia 22-go listopada 1893 r., to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, na które stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5104

+ W dniu 22-im listopada r. b., we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

Józefa Małowieskiego,

b. prezesa łomżyńskiej dyrekcji szcz. Towarz. kred. ziemsk., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej przed poł., nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5122

+ Za duszę ś. p. Marii z Bronikowskich **DAROWSKIEJ,**

zmarłej dnia 23-go października r. b. w Wilnie, odbędzie się dnia 23-go listopada, o godz. 9 i pół zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostali brat wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5121—

+ Jutro, to jest dnia 22-go b. m. (we środę), jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. **Julji z Pałuskich Ornowskiej,**

odbędzie się o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne na które pozostali synowie zapraszają familję i znajomych. —5116

Nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p.

Stanisława Zawadzkiego,

odbędzie się w dniu 23-im listopada, t. j. we czwartek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Krzyża, na które w głębokim żalu pozostała żona i dzieci zapraszają. —5089

+ Za duszę ś. p. **KAROLINY**
 1^o ślubu hr. Franciszkowej Potockiej, 2^o ślubu **Rostworowskiej,**

jako w ósmą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 22-go listopada, to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele pp. Kanoniczek, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —5005—

+ W dniu 22-im b. m., to jest we środę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci

ś. p. **Michałiny z Lenków SMOCHOWSKIEJ,**

odprawione będą za spókoj jej duszy żałobne nabożeństwa: 1^o w kościele Farnym, o godzinie 8-ej i pół zrana i w Warszawie w kościele archikatedralnym św. Jana, o godz. 10-ej zrana, na które niepokieszony mąż wraz z dziećmi po tej ciężkiej stracie zaprasza krewnych i znajomych. —5063

+ Za duszę
 ś. p. **Stanisława Kosseckiego,**

szamb. D. J. C. K. M., odbędzie się dnia 22 b. m., w kościele Opieki św. Józefa żałobne nabożeństwo, o godz. 9-ej zrana.

+ Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę naszej naukocharnej i najlepszej żonie i matce

ś. p.
Marji Chrostowskiej,

w Zakopanem i Garwolinie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. 5124

Mąż z dziećmi.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 8-ym listopada r. b. rozstał się z tym światem

ś. p.
Cezary Klimaszewski,

b. właściciel apteki w Brześciu Litewskim.

Ś. p. Cezary znany był jako człowiek sumienny i zamilowany w spełnianiu zawodowych obowiązków swoich; —będąc zaś łagodnego usposobienia i charakteru prawego, cieszył się szacunkiem i sympatią w kole osób bliżej z nim żyjących.

Znany przewlekłą chorobą piersiową zamieszkał ostatnie mi lata na wsi pod Łukowem, gdzie też żywota swojego dokonał, osierociwszy dzieci kilkoro.

Pokój ceniom jego duszy.

—5074—

W.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 21-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W liczbie najpierwszych spraw, jakimi się ma zająć przyszłe ministerjum rolnictwa, znajduje się projekt rozciągnięcia mocy obowiązującej prawa o ochronie lasów na gubernję Królestwa Polskiego.

ZBRODNIĄ.

Łódź 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Nocy wczorajszej Emil Klebsz zranił śmiertelnie swoją narzeczoną, Matyldę Zaichler, poczem zastrzelił siebie. Powodem tragicznego wypadku były przeskoki do małżeństwa, stawiane przez rodziny zakonnych.

DYMISJA BISMARKA.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Hans Blum w dziele swoim „Das deutsche Reich zur Zeit Bismarks“ ogłosił nowe szczegóły towarzyszące dymisji Bismarka. Cesarz ofiarował księciu hojną dotację na odpowiednie tytułowi prowadzenie dworu księcia lauenburskiego. Bismark odmówił wszakże przyjęcia z uwagą, że nie można przypuszczać, aby mógł zakończyć swoją karierę przyjęciem gratyfikacji, jaką udziela się na Nowy rok pierwszemu lepsze-mu urzędnikowi pocztowemu. Przy pożegnaniu się ks. Bismarka z cesarzową, ta uściśliła mu rękę i rzekła ze wzruszeniem: „Bywaj pan zdrowi!“, w którym to życzeniu zjednoczyli się jednogłośnie przytomni tej scenie synkowie cesarsey.

PROJEKT ZEDLITZA.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiejsze dzienniki liberalne widzą wielkie prawdopodobieństwo ponownego wniesienia projektu reformy szkolnej hr. Zedlitza.

„DZICY.”

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Wedle świeżo wydanego spisu posłów, nie zapisało się do żadnej frakcji parlamentu 27, w tej liczbie ośmiu narodowców alzacko-lotaryńskich, dalej posłowie: Ahlwardt, hr. Herbert Bismark, książę Schoenaich-Carolath, książę Fürstenberg, Levetzow (prezydent parlamentu), Liebermann v. Sonnenberg (antysemita), Sigl (południowiec) i kilku innych.

PROCES LIPSKI.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Proces przeciw aresztowanym w Kielu oficerom francuskim toczyć się będzie przed najwyższym trybunałem państwowym w Lipsku około Bożego Narodzenia. Wiadomość, jakoby cesarz na życzenie, wyrażone przez posła francuskiego, zażądać miał aktów procesu dla ponownego ich zbadania, jest fałszywa. Oskarżeni złożyli obszernie zeznania.

PROKLAMACJA CESARSTWA.

Londyn 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Biuro Reutersa donosi pod dniem 19-ym b. m. z Buenos Ayres, że nie otrzymano tam żadnych dalszych wiadomości o obwołaniu syna hr. d'Eu cesarzem brazylijskim.

Paryż 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Syn hr. d'Eu z wielką świtą, liczącą 25 osób, odpłynął do Brazylii.

UMOWA O AFRYKĘ.

Londyn 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Anglja i Niemcy podpisały w sobotę umowę o terytorja, leżące na tyłach Kamerunu. Na podstawie umowy przechodzi większa część tychże aż do Czadu południowego wraz z ujściami Sohari do Niemiec.

POMNIK NELSONA.

Londyn 21-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — W Montreal (Kanada) trzech francuzi, będący oficerami w milicji kanadyjskiej, usiłowali wysadzić w powietrze dynamitem pomnik Nelsona. Aresztowano ich.

ZMOWA TELEGRAFISTÓW.

Rzym 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Wybuchła tutaj zmowa telegrafistów z powodu postawienia ich na jednej stopie etatowej z urzędnikami pocztowymi. Zarządzono natychmiastowe zastąpienie ich telegrafistami z Florencji i Neapolu, tudzież wojskowymi. Kobiety pozostały przy pracy.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Nowy Jork 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — World donosi z Rio de Janeiro, że ogień działowy pomiędzy fortami rządowymi a fortem Ville Gagnon trwa ciągle. Torpedowiec powstańczy strzelał do miasta. Okręty cudzoziemskie wysłały szalupę do admirała Mello z zawiadomieniem, że krok ten uważają za złamanie umowy co do oszczędzania miasta, poczem admirał zaniechał bombardowania.

Nowy Jork 20-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — World donosi z Rio de Janeiro, że w Nicktheroy 300 domów jest zniszczonych skutkiem bombardowania, innych sto mocno uszkodzonych. Kilku set mieszkańców zabitych. 30,000 ludzi opuściło miasto.

ARESZTOWANIA.

Madryt 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Policja aresztowała w Barcelonie znowu 8-iu anarchistów i zabrała broń i amunicję.

TRZESIENIE ZIEMI.

Teheran 20-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Trzęsienie ziemi zniszczyło dwie trzecie części miasta Kuchan.

BURZE.

Londyn 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Zewsząd donoszą o strasznych spustoszeniach, wywołanych przez burzę morską. Pod Bristolem burza cisnęła strażnika kolejowego pod maszynę pociągu pospiesznego, która go zmiażdżyła. Pod Belfastem runęły mury pensjonatu żeńskiego, skutkiem czego jedna pensjonarka zabita a kilka jest rannych.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Skutkiem burzy morskiej Lubeka, Rostok i Warnemünde zalane.

Kiel 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Skutkiem orkanu część nadbrzeżna miasta zalana wodą. Komunikacja tramwajowa w części przerwana.

Bruksella 21-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Skutkiem burzy morskiej wiele statków belgijskich utonęło.

Paryż 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Burza zniszczyła port w Calais na przestrzeni kilkuset metrów. Jedenaście łodzi rybackich utonęło. Z Cherbourg nadeszły również wiadomości o wielkich spustoszeniach.

CHOLERA.

Lwów 21-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W ciągu 24 godzin zachorowało w Galicji osób 5, zmarły 2.

Budapeszt 21-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W ciągu 24 godzin zachorowało na Węgrzech osób 2, zmarły 2.

Kalisz 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Dziś, o godzinie 11-ej przed południem, w numerze hotelowym zmarł nagle na aneurizm serca prezes czasowo przebywającego tu sądu wojennego, generał Akinin. Generał rozmawiał z prokuratorem wojennym; nagle schwycił się za sece. Chorego położono na łóżku. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Posiedzenia sądu jeszcze nie ukończone.

Lwów 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ministerjum handlu w Wiedniu udzieliło braciom Kajetanowi i Ryszardowi Pizzighelli w Wiedniu zezwolenia na podjęcie technicznych robót przedwstępnych około budowy normalnej, ewentualnie wąskotorowej kolei lokalnej z Ustrzyk Dolnych do Ustrzyk Górnych z odgałęzieniem do Boberki.

Kraków 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Członkiem najwyższego trybunału administracyjnego w miejsce ministra Jaworskiego został ma poseł hr. Poniński.

Innsbruck 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Przybył tu ks. Adam Sapieha.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Rada związkowa obradowała wczoraj nad uregulowaniem stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych, tudzież nad projektami podatku od tytoniu, wina i stempli.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Rząd nakazał zbadanie skutków wydanej w tym roku ustawy o lichwie.

Paryż 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Kroki celem wymiany obiegającej we Francji włoskiej monety kruszcowej na obiegającą we Włoszech francuską monetę już rozpoczęto.

Florencja 21-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Przybył tu hr. Kalnoky.

Londyn 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wedle umowy, zawartej z emirem afgańskim, dotacja roczna emira podniesiona będzie z 120,000 na 180,000 funtów sterlingów. Dowóz broni do Afganistanu bezwzględnie pozwoiony.

Berlin 21-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 214 35 (wczoraj 214.20)

Ruble na dostawę 214 25 (wczoraj 214.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go listopada.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 214.— i 214.25, co się równa kursom 46.72½ i 46.67½ bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.49 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.85 (odpowiadającym kursowi 213.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.90 (t. j. 213.20 m. za 100 rs.). O różnicach kursowych mowy dziś nie było, tworzyły je bowiem koszty transakcyjne; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.82½ i 46.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obra-

cano po 46.85, 46.87½ i 46.90. Inne niemieckie krótko terminowe miasta bankowe oddawano po 46.70. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągnęto 37.85, 37.87½, 37.90 i 37.92½. Przekazy na Bruksellę brano po 37.75. Wiedeń krótki sprzedawano po 75.65.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.95, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 38.05 i za Wiedeń krótki 75.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96 i 95, względnie do wielkości, bez nabywców. Kupiono kilka tys. rubli pożyczek wschodnich II-ej em. po 101.15, oraz kilkanaście tysięcy III-ej em. po 101.75, przy zaoferowaniu po 101.25 II-ej em. i po 102 III-ej em. Za listy premjowe szlacheckie chciano otrzymać 192. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 94 i po 93.65 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. pożyczek I-ej serji po 93.90, oraz kilka tys. pozostałych serji po 93.40.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 100 i po 98.60 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów, opatrzonych stemplem niemieckim, z odbiorem w Berlinie po 99.95 i 100, kilkanaście tysięcy 5% listów w zwykłych warunkach po 99.85 i kilkadziesiąt tys. 4½% listów po 98.25, 98.30 i 98.35.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej i II-ej s., po 100.75 III-ej s., po 100.70 IV-ej s. i po 100.40 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilkanaście tysięcy rubli trzech ostatnich serji po 100.10.

W żądaniu, bez pokupu, 5% listy zastawne miasta Łodzi II-ej, III i VI-ej s. po 100.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tys. po 100, przy chęci otrzymania po 100.30.

Zabrano kilkanaście akcji Towarzystwa połudn.-russkie-godnieprowskiego metalurgicznego po 1055 i 1057.50, oraz kilka sztuk akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 371.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. 11.15 do 11.18 netto. Wiadro 78%, rs. 8.87½ do rs. 8.90.— 2%. Dowozy i zaoferowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

— W sali zebrania giełdowych zawieszono dziś ogłoszenie komitetu giełdowego w przedmiocie wakujących czterech miejsc maklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej.

Termin składania podań o wniesienie na listę kandydatów jest jednomiesięczny i ubiega w dniu 20-ym grudnia r. b.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym listopada. — Przy dostawach średnich, usposobienie było nieco korzystniejsze, cen jednakże wyższych nie zdołano osiągnąć. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey, za białą płacono 5.70 do 5.85, za pstrą 5.40 do 5.65. Żyta ofiarowano 800 korey, wyborowy towar kupowano po 3.80 do 3.90, średni po 3.75. Dowozy owsa wynosiły 200 korey, sprzedawano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 62½ do 3 rs. Siano oddawano po 40 i 50 kop., słomę po 25 i 30 kop. za pud.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go listopada 1893 r.

	wyszło	przyszło	pozostałe
	— wag.	— wag.	15 wagonów
Żyta	5	3	204
Owsa	—	—	—
Maki żytniej	—	—	5
Maki pszennej	—	—	118
Kaszy jaglanej	1	10	7
Kaszy gryczanej	—	—	5
Ryżu	—	—	53
Pszenicy	1	9	176
Jęczmienia	5	5	—
Grochu	—	—	—
Gryki	—	—	6
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	3
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	4
Kukurydzy	—	—	16
Soli	—	—	—
Rodzenków	—	—	—
Prosa	—	—	2
Tranu	—	—	—

Razem 12 wag. 23 wag. 614 wagonów.

Libawa, dnia 15-go listopada r. b. — Powietrze piękne, +8° R. Notowano żyto, za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. holend., zaś 1 kop. za funt. niżej 115 f. słabo, 68 kop. Owies słabo 67 do 68 kop., litewski suchy 62 kop., litewski wyborowy 72 do 74 kop., wyborowy russki 80 do 83 kop., czarny piękny 81 do 82½ kop., czarno-pstry 74 do 75 kop. Jęczmień słabo, russki 53 do 54 kop. Hreczka słabo 75 do 75½ kop. Kasza gryczana 115 k. Groch słabo, suchy na paszę 67—68 k., mało-russki 72 do 73 kop. Bób do 76 kop. Wyka słabo, russka 93 kop., litewska 75—85. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 139½ k., russkie wyborowe 140 kop., stepowe 141 kop., 6-miarowe 128 kop. Otręby pszenne słabo, grube 57 do 65 kop., średnie 52 do 56 kop., mialkie 48—49 kop. Siemię konopne 125 kop. za pud.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie**, a szczególnie **węgierskie**, poczynając od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak **wytrawnych**, jak **tokajów**, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci**, zalecane przez panów Lekarzy. **Wiskery Ula-dowskie** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie. — Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępnie się rabat.

2286

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

2287



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje
na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca. 1185r



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Grudnia r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczetowanie deklaracji,

na budowę i ustawienie kosztem dzierżawcy na ulicach i placach miasta 50 żelaznych cylindrycznych słupów do naklejania na tychże afiszów i innych dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń i na prawo pobierania w ciągu lat 20-tu, licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1894 do takiejże daty 1914 r., dochodu za prawo umieszczania na tychże słupach obwieszczeń. od summy rs. 4,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-iej w połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 2000, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1174r

„MONOPOL“ Sala Licytacyjna,
SENATORSKA 28.

POLECA STAROŻYTNOŚCI

Jako to: brzozy, tabakierki, miniatury, filizanki, starożytne srebrne kinkiety, materje, pasy, szale francuskie i tureckie, obrazy, szyby, kominki, zagary, meble i t. p. — Sprzedaż odbywa się codziennie od 9-iej zrana do 8-iej wieczorem. 2285

Ceny nader przystępne.

Reprezentantem Domu Moët et Chandon jest p. Kazimierz Dobiecki.

Wykwintnego smaku, przez prawdziwych znawców wysoce cenione

WINO SZAMPANSKIE, którego chwilowo zabrakło.

WHITE STAR (DEMI-SEC),

z pierwszorzędного domu Moët et Chandon w Epèrnay, już nadeszło do Składu Win zagranicznych i t. p.

przy ulicy Erywańskiej Nr 6.

Tamże inne gatunki tejże samej Marki, a mianowicie: Sillery supérieur i toż samo sec, Crémant d'Ay blanc i rosé, Grand Crémant Imperial, Sparkling Champagne Extra Superior (sec) i Dry Imperial (tres sec). Wkrótce oczekiwana: Tisane de Champagne.

Niektóre z powyższych gatunków znajdują się wyłącznie tylko w pierwszorzędnych Restauracjach oraz w Składach Win: w Hotelu Europejskim, u pp. Simon i Stecki i w Klubie Myśliwskim przy placu Saskim. 2257

Produkcja roczna Domu Moët et Chandon, wynosi około 3,000,000 butelek.

PANTOFLE I OBUWIE

filcowe, w wielkim wyborze, poleca
po cenach fabrycznych

Ludwik Riedel,

w Warszawie, Graniczna № 14.

2044

UBEZPIECZENIE POSAGÓW

dla dziewcząt.

Ojcom, opiekunom i w ogóle osobom chcącym zabezpieczyć przyszłość dziewczęcia, poleca się **ubezpieczenie posagów w Towarzystwie „Rossja”**.

Jeżeli naprzykład pragną zabezpieczyć dla dwuletniej dziewczynki **posag 5,000 rubli**, mający być wypłaconym po dojeściu przez nią do lat 18, to za takie ubezpieczenie opłacają w Towarzystwie „Rossja” składkę w wysokości 52 rubli kwartalnie.

Ubezpieczenie takie zawierać można również z warunkiem **bezzwrotnego zwrotu wpłaconych składek**, w razie przedwczesnej śmierci dziecka, oraz z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

Po dzień 1 Stycznia 1893 r. w Towarzystwie „Rossja” było zabezpieczonych posagów dla 10,811 dziewcząt na sumę 24,665,300 rubli.

Dla chłopców w podobny sposób zabezpiecza się **kapitał**, wypłacany im po dojeściu do pełnoletności lub **stypendjum na edukację**.

Zawiadomienia o zamiarze ubezpieczenia przyjmują i wszelkiego rodzaju informacji udzielają: **Zarząd Towarzystwa w St.-Petersburgu** (Wielka Morska Nr 37), **Generalna Reprezentacja w Warszawie** (Niecała Nr 8), oraz **Agenci Towarzystwa we wszystkich miastach Państwa**. 2280

Pracownia Sukien i Okryć Darnskich WORLD of FASHION,

w konywa roboty z gustem i elegancją, podług najnowszych modeli.

Przyjmuje wierzchy do futer. 2169

Marszałkowska Nr 56.

Składy wyrobów pończoszniczych

A. RIEDEL,

egzystują od r. 1830,

Ś-to Krzyżka 9, Krak.-Przedmieście 15.

Polecają w wielkim wyborze:

POŃCZOCHY, Skarpetki,	Pasy na żóładek.	Kamasze, Kamizelki ciepłe
KOSZULKI, Kalesony	Chustki i Pelerynki,	Pończochy do polowania.
zdrowia.	Spódniczki ciepłe.	Bluzki z „Flanelet.”
RĘKAWICZKI ciepłe	Garnitury kutnerowe	TRYKOTY dla teatrów
i dla służby.	najcieplejsze.	i sportu.

Oprócz powyższych przedmiotów wyłącznie na Krak.-Przedm. 15.

Dla Pan: Eleganckie bluzki wieczorowe, Gorsety francuskie, P. D. Chustki i Szale pluszowe jedwabne i Orenburskie.

Dla Panów: Bielizna najlepszego kroju, Koszule podróżne, Kolnierze, Mankiety, Spinki, Szelki, Szpilki, Chustki na szyję i Krawaty.

Wielki Wybór Chustek do nosa białych i kolorowych,

Płótna jarosławskiego i Flaneletek. 1184

Towary dobre. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Wyprzedaż wszystkich staników „JERSEY.”

Skład duży

do wdzierzawienia w Alei Jerolimskiej, wprost kolei W.-Wiedeńskiej. — Wiadomość na Mazowieckiej Nr 9, w kantorze, od 9-iej do 10-iej i od 9—5-iej. 1166r

Subjektów

handlowych różnych branż, oraz Uczniów handlowych i Pomocników kantorowych, poleca Oddział Rekomendacyjny Kantoru Komisowego

Wasilewski i S-ka,

№ 6. Nowo-Senatorska № 6. 2278

Na prowincję wysyła za załączeniem po otrzymaniu zadatku.

Towarzystwo Drogi Żelaznej WARSZAWSKO-WIEDENSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż w Magazynach NN: 1 i 2, na stacji Warszawa, około 60,000 pudów starych szyn, różnych profilów i wymiarów i około 40,000 pudów różnego starego żelazta.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem, będą wydawane w Biurze Wydziału Dostaw codziennie w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Dostaw, Aleja Jerozolimka Nr 47, najpóźniej do dnia 13 (25) Listopada 1893 roku, w opieczetowanej kopercie deklarację na arkuszu zwyczajnego papieru na szyny i żelazto, z dołączeniem podpisanego przez siebie egzemplarza warunków sprzedaży na dowód, że w razie utrzymania się przy kupnie, poddają się takowym w zupełności, oraz kwitu Kasy Głównej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na złożone vadium w wysokości 7 rubli za każde 100 pudów zadeklarowanego kupna żelaza i szyn w wykazie starzyszn oznaczonych, od Nr 1 do 15 włącznie, dla pozostałych zaś przedmiotów w wysokości 5 rubli za 100 pudów.

1176r

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne,

Warszawa, Marszałkowska 154,

posiada stale na składzie

1810

Posadzki dębowe masywne i fornirowane,

w najlepszym gatunku i rozmaitych rysunków, z własnych fabryk w gub. Wołyń.

Ceny przystępne.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Listopada r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla niższej służby warszawskiej straży ogniowej sukna:

- 1) szarego armijskiego 1384 arsz., od rs. 1 kop. 3 za arszyn;
- 2) ciemno-zielonego armijskiego 553 arsz., od rs. 1 kop. 3 za arszyn;
- 3) czarnego armijskiego 1389 arsz., od rs. 1 kop. 3 za arszyn;
- 4) niebieskiego 54 arsz., od rs. 2 kop. 20 za arszyn;
- 5) czerwonego 5 arsz., od rs. 2 kop. 50 za arszyn;
- 6) ciemno-zielonego lepszego gatunku 12 arsz., od rs. 2 kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 359, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej.

1133r

Nauka i wychowanie.

A. Za 6 rs. oryginalnym systemem Worth'a uczyć krawieczyny damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 40441

B. Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

B. Buchalterji i rachunkowości handlowej. Nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

B. Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyska 41. 40618

O Wspólnej nauki poszukuje się dwójga dzieci—dobrze wychowanych, 8—9 i 6—7 lat. Między g. 2—4. Smólna 7—3. 40853

P Francuzka dyplomowana poszukuje lekcji. Śliska 6, m. 13. 40770

P Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39893

L Lekcji francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 40708

M Muzyki i teorii udziela w domu i na miejscu nauczycielka z patentem konserwatorium. Wspólna 24—11. 40890

N Nauczycielka z patentem 1V-go gimnazjum, nupoważniona przez władzę udziela lekcji, korepetycji i przygotowanie do gimnazjum. Oferty kantor Kraja, Niecała 8. 2606r

N Niemka potrzebna do konwersacji. Hoża 64, mieszkania 3. 40780

N Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: ruskim i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego; Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pensja.” 40763

N Niemka rodowita ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 3—8. 40352

P Potrzebna francuzka na demi-place. Złota 3, m. 2. 40268

P Potrzebna freblówka polka z niemieckim, lub niemka z polskim, na prowincję. Wiadomość: Śliska № 12, mieszkania № 6, od 11—1-iej. 40696

P Paryżanka młoda potrzebna na przychodnią. Godzina 40 kop. Hoża 52, mieszkania 8, od 5-iej do 7-iej. 40303

P Potrzebna jest francuzka za mieszkanie. Ulica Złota № 4, m. 13. 40761

P Potrzebna nauczycielka początków, z muzyką na wyjazd. Leszno 26—18. 40755

P Paryżanka z polskim do konwersacji potrzebna. Solna № 8, m. 18, między 1—3. 40745

P Potrzebna do Radomia inteligentna francuzka. Nowy-Swiat 8, m. 32. 40823

P Potrzebny realista do przygotowania chłopca do trzeciej klasy. Śliska 18—23. 40786

P Przemysłowa udziela lekcji robót włóczkowych. Hoża 5, m. 13. 39952

P Rodowita francuzka, wykształcona poszukuje lekcji konwersacji. Jerozolimka 76, mieszkania 7. 40750

S Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Plac św. Aleksandra 13, m. 15. 40767

KUPIEC

z pierwszorzędnymi referencjami, mający dobre stosunki z Drogami Żelaznymi, fabrykami mechanicznymi, fabrykami sukna i papieru, tkalniami perkali i t. p., **poszukuje solidnego zastępcy w artykułach technicznych i aptecznych.** Przyjmie „delcredere” ewentualnie i **wyłączną sprzedaż towarów mających pokup, pod warunkami korzystnymi.** — Uprasza się o nadsyłanie ofert w języku niemieckim: **Otto Fahlberg, St.-Petersburg, Newskaja Zastawa № 81.** 1172r

NOWO-OTWARTY

Magazyn Albumów, Wyrobów ze skóry i papieru

Pierwszej St.-Petersburskiej fabryki Albumów i Wyrobów skórzanych

Bernarda Meerowitza w St.-Petersburgu,

niniejszem zawiadamia Szan. Kliencie, o otwarciu swej filji w Warszawie, przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 37.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W bogatym wyborze wszelkich gatunków i wielkości, są do nabycia:

ALBUMY FOTOGRAFICZNE:

Format miniaturowy dla dzieci	od rs. — 60 kop. do rs. 1 10 kop. sztuka.
Mały format wizytowy	1 50 „ „ 2 75 „ „
Średni format gabinetowy	1 50 „ „ 5 — „ „
Wielki	2 50 „ „ 10 — „ „
Większy	10 — „ „ 40 — „ „
Skrzynki do listów i Porte-visites	— 50 „ „ 7 50 „ „
Portmonety, Portfele do kosztowności i pieniądze, Portcigary i Papierosnice	— 15 „ „ 8 — „ „
Portfele, Nesessery damskie, reduculs, Albumy do poezji	— 75 „ „ 10 — „ „
Ramy do fotografii, książki notesowe we wszelkich kolorach pluszu, skóry i calico	— 15 „ „ 10 — „ „

Wszystko własnego wyrobu.

Oprócz tego wielki asortyment wszelkich **Papierów** zarówno fabryk krajowych jak i **zagranicznych**, nadto wszelkie **materiały piśmienne, kantorowe i rysunkowe, przedmioty buduarowe, toaletowe i biurkowe.**

PP. Handlującym odpowiedni rabat. 2243

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje, **na risico terażniejszego, nie spełniającego warunków kontraktu dzierżawcy, na dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Grudnia 1893 r. do 1 (13) Stycznia 1896 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 327 kop. 50 rocznie.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 33, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej.

1149r

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Kraszkowskie-Przedmieście 17, dawniej Trębicka 2. 36519

Skończywszy gimnazjum z medalem poszukuje lekcji języka ruskiego, przygotowuje do niższych klas gimnazjalnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gimnazjum.” 40716

Student matematyk 3-go kursu, z językami, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra 6, m. 8, od godz. 3—6. 2610r

Student z niemieckim i francuskim poszukuje lekcji lub kondycji. Ulica Hortensja 5—21. 2611r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Bracka 11, mieszkania 13, od 6-iej wieczorem. 40756

Student uniwersytetu, poszukuje kondycji, Sna wyjazd. Wiadomość: Chłodna 58—5, od 8-iej wieczorem. 40816

Student 4-go kursu matematyki, posiadający niemiecki, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 32—1. 2604r

Zakład freeblowski Jadwigi Chruszczewskiej, Nowy-Swiat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Zakład freeblowski Joanny Piastuskiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Złotą i Zgodą. 39239

Posady i prace

a) Poszukiwane.

B buchalter zdolny poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Przemysł.” 40910

Były urzędnik (emeryt) poszukuje miejsca kasjera, kauceja na żądanie. Wiadomość Kruca 37, mieszkania 3. 40585

Człowiek młody ze świadectwem 6-iej klasy gimnazjalnych poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zdźsiawa”. 40512

Cztery francuzki mają kilka godzin wolnych codziennie do udzielania konwersacji. Żórawia 41, m. 18. 40610

Cukiernia Rehmana i Hendricha w Kraszkowie (Sukiennice) poszukuje natychmiast zdolnego subiekta do cukrów. 40551

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub przy składzie węgla, gdyż i z tą czynnością jest obznajmiony. Na żądanie może złożyć kauceję. Upierwile proszę oferty składać Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8, pod „Warszawa”. 2593r

Dwie buchalterki, znające cztery języki, poszukują zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „W. G.” lub „T. E.” 40796

Ekonom w średnim wieku poszukuje posady do gospodarstwa, w którym jest doświadczenie obznajmiony, od Nowego-Roku, al- bo jakiego zajęcia w Warszawie, z kauceją rs. 1,000. Oferty z dokładnym opisem przyjmują kantor Kurjera pod „E. W. W.” 40603

Inteligentna panna, znająca dobrze języki niemiecki i polski, cokolwiek ruskim i francuskim, obeznana dobrze z gospodarstwem domowym, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Oferty sub „A. R.” nadsyłać: Łódź, kantor Kurjera Warszawskiego. 2595r

Młody człowiek, kawaler, lat 33, stanu wolnego, przyzwyczajony do obywatelskiej doktryny z rachunkowością, z pięknym piśmem w językach polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady pomocnika kancelaryjnego lub gospodarczego przy szan. zarządcach dóbr lub przedsiębiorstwach prywatnych. Łaskawe oferty dla H. P. poste-restante Niepołomice pod Krakowem. 40727

Młoda wdowa, umiejąca szyć i inne roboty, życzy objąć zajęcie w domach prywatnych, nawet z maszyną. Ul. Nowogrodzka 9, mieszkania 32. 40726

Młody człowiek, obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, poszukuje zajęcia w kantorze za małym wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „J. S. 21.” 40707

Młoda osoba szuka miejsca za gospodynię w domu wsi lub w mieście od 1-go stycznia 1894-go r. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gospodyni.” 40552

Młody człowiek, z dobrymi świadectwami, wiadomym piśmem, poszukuje posady magazyniera, ekspedienta w Warszawie lub na prowincji. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „Piłemu.” 2608r

Osoba w starszym wieku, z lepszym wychowaniem, poszukuje miejsca gospodyni, zaopiekowania się dziećmi, osobą chorą lub zajęcia się domem u pojedynczej osoby. Długa 51, m. 8. 40759

Osoba w sile wieku, przybyła z prowincji, łagodnego usposobienia, znająca język niemiecki, z całym poświęceniem pragnie przyjąć zajęcie do opieki dzieci, osoby wiekowej, lub chorej, albo przy jakich zakładach. Wiadomość ulica Złota 58, mieszka. 20. 40573

Osoba lat średnich, posiadająca język rosyjski, francuski, niemiecki, pragnie przyjąć obowiązki gospodyni lub do dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Obowiązek.” 40811

Poszukuje miejsca za gajowego żonaty, lat 40. Wróble 8, m. 10, M. B. 40832

Paryżanka ma kilka godzin wolnych. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 40760

Poszukuje posady rządcy lub plenipotenty człowieka w sile wieku, pojedynczy, władający językami polskim, rosyjskim, francuskim, obznajmiony z prawem, przepisami dotyczącymi stosunków włościańskich, w kilku majątkach służebności uregulował, rekomendacje poważne. Adres W-na Ciesielska 42, Nowy-Swiat dom Feliksa. 40492

Rubli 300 i wyżej za wyrobiecie posady w poważnej instytucji lub firmie. Oferty: Kurjer „Kandydatowi 300.” 40735

Szyje bieliznę, krawiecczynę, reparacje na dnie albo na stałe. Pragnę także zająć się dopilnowaniem dzieci. Pańska 47, stróż wskaże, u pani Mokrowieckiej. 40718

Za kawalerski pokój prowadzę meldunki. — Marszałkowska 46—16. 40719

b) Zaofiarowana.

Bona francuzka z dobrymi świadectwami potrzebna na wyjazd; od 2—3-iej. Freta 29, mieszkania 1. 40738

O kwiatów 20 panien i uczennic potrzeba. Podwale 12. 39842

O zakładu introligatorskiego Świętokrzyska 5, potrzebni czeladzie oraz uczeń dobrej konduity. 40267

O magazynu pod firmą „Wanda, Zofia, Kazimiera”, ulica Hr. Kotzebue 4, potrzebne są panny zdadne i podręczne do sukien i okryć. 40663

O składu aptecznego w Grodnie potrzebny jest pomocnik prowizora lub młody człowiek, znający język rosyjski i obznajmiony tym interesem. Wiadomość: Nowy-Swiat 21, m. 30, od 3—4-iej. 40792

O dziewczęta i chłopcy lat 15 potrzebni do zakładu litograficzno-introligatorskiego, ul. Grzybowska 32, mieszkania 4. 40710

Dwóch praktykantów, 17—18 lat wieku, potrzeba do fabryki listkowego złota i srebra. Praktyka 3 lata, płaca tygodniowa. Zgłaszać się do kantoru fabryki, ulica Daniłowiczowska 4. 40744

Hafciarki uczennice potrzebne są. Boczna Róg Zródlowej 1, m. 3. 40471

Kucharka w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskim, potrzebna jest na wieś od Nowego Roku. Wiadomość: Chłodna 54, mieszka. 13. 40752

Lekarz potrzebny zaraz w m. Kartuz-Bereza, gub. grodzieńskiej. Bliższych informacji udzieli apteka miejscowa. 40406

Magazynier, katolik, mogący również korespondować dobrze w językach polskim, rosyjskim i niemieckim, potrzebny do fabryki w Warszawie. Oferty pod literami U. K. przyjmuje Kurjer. 40318

Od 1-go stycznia lub 1-go kwietnia potrzebna kucharka, znająca doskonale wykwintną kuchnię i umiejąca piec torty i ciasta. Uwzględniam tylko mówiące po niemiecku i z dobrymi świadectwami, których kopie przesyłać: Lucien, p. Gostynin. 2601r

Od 1-go kwietnia potrzebny żonaty ogrodnik, sumienny i energiczny, mówiący po niemiecku, umiejący pielęgnować kwiaty ozdobne, zakładać szkółki i znający się na prowadzeniu winogron. Kopje świadectw przesyłać: Lucien, p. Gostynin. 2602r

Potrzebne od Nowego Roku na wieś małżeństwo bezdzietne z dobrymi świadectwami: kucharka obznajmiona z kuchnią wiejską i zdolny lokaj. Wiadomość: Orla 11, stróż wskaże. 40404

Panny do krawiecczyn, zaraz płatne, zdolne, potrzebne natychmiast. Zgoda 3, mieszkania 1. 40074

Panny zdadne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Bejster, Twarda 5. 40284

Potrzebne są panienki do nauki czapek szydełkowych. Ulica Marszałkowska 107, mieszkania 14. 40273

Potrzebne panny do sukien i okryć damskich, zaraz. Róg Żelaznej i Krochmalnej 49, m. 8. 40364

Potrzebne są uczennice oraz zdolne podręczne. Wiadomość w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 40580

Potrzebna zaraz mleczarka sumienna i energiczna, umiejąca samodzielnie prowadzić gospodarstwo nabiałowe i hodowlę cieląt. Język niemiecki konieczny. Kopje świadectw przesyłać: Lucien, p. Gostynin. 2600

Potrzebne zdolne podręczne do ubiorów dzieciennych i do sukienek. Bielańska 21, m. 7. 40777

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 40781

Potrzebny zaraz inżynier - mechanik z dłuższą praktyką warsztatową; pensja roczna 1,500 rs. i tantjema. Oferty: Zarząd fabryki maszyn, stacja Myszków dr. żel. warszawskowiad. 40814

Potrzebne panny do krawiecczyn, do spódnic. Pańska 18, m. 9. 40797

Potrzebna jest b. zdolna krawieczka do pracowni ubrań dzieciennych i damskich. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, dla A. A. 40836

Panny uzdolnione do staników i podręczne potrzebne. Ulica Świętojerska 28, Tworosa. 40835

Potrzebna zdolna maszynistka pończosznicza. Wiadomość: hotel Saski 131. 40822

Potrzebne są do piór zaraz uzdolnione panienki, dobrze płatne. Wiadomość: Biuro Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 40815

Panna do staników bardzo zdolna potrzebna. Bracka 20—2. 40806

Potrzebna panna do szycia bielizny w domu prywatnym, maszyna Singera. Chmielna 60, m. 18. 40802

Panny potrzebne do krawiecczyn, do staników, podręczne. Grzybowska 8, mieszkania 22. 2609r

Potrzebny zaraz zdolny mężczyzna lub panna do robienia kołder. Wiadomość w magazynie sukien Chelmskiej, Marszałkowska 135, m. 11. 40757

Potrzebny jest praktykant do budownictwa, lat 14—18, na wyjazd, znający rysunki, język rosyjski i arytmetykę. Oferty ze szczegółowym objaśnieniem i warunkami proszę składać najpóźniej w kantorze Kurjera dla „Budownictwa.” 40721

Potrzebne panny zdadne do spódnic i rekawów. Warecka 7, m. 3. 40746

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyn. Elektoralna 33, m. 7. 40725

Potrzebni są czeladzie do zakładu elektrotechnicznego S. Fideleida, Marszałkowska 117. 40717

Panny do staników i spódnic potrzebne. Aleksandra 20, m. 4. 40712

Potrzebna bona niemka młoda do jednego dziecka. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 40845

Potrzebne są panny uzdolnione do pończoch. Ulica Podwale 38, mieszkania 10. 40771

Potrzebna uzdolniona panna do kapeluszy na wyjazd. Warunki dobre. Chmielna 52, m. 2. 39689

Potrzebny rządcą z poleceniem do dużego domu. Wiadomość: ulica Krucza 29, mieszkania 22. 40660

Potrzebny czeladnik do dekatyzowania. Zielna 13, m. 2. 40661

Weterynarz posiadający niewielki kapitał znajdzie utrzymanie w Warszawie. Oferty: Świętokrzyska 31, Kołszewski. 40614

Wakuje miejsce nauczycielki, która przesłała naukę kroju, szycia, metodą A. Galeskiej. Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszkania 11. 40778

Kupno i sprzedaż

Articles de Venice. Ampla, latarnie, żardnierki, wazy, żyrandole, kandelabry, kinieki, lichterze, brzozy, poleca S. Gasiorowski, Nowy-Swiat 49. 40395

Adres: Widok 3. Sprzedaje i kupuje garderobę damską mało używaną. 40285

Apary do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reinke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

Arduzo ładny, fantazyjny, jedwabiem pokryty garniturek mebli bardzo tanio sprzedaje. Długa, Eldorado, m. 45. 40787

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. 42 1/2. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 38202

Do sprzedania kocz faeton używany parokrotny, ul. Leszno 80, wiad. u stróża. 40075

Do sprzedania futro damskie opasy z bobrowym kołnierzem i suknio. Zielna 27, m. 1. 40506

Do sprzedania garniturek gabinetowy za 35 rs. i drogie obicia do dwóch pokojów. — Długa 38, stróż wskaże. 40576

Do sprzedania zaraz bardzo tanio kontuar trzechstronny, kasa drewniana, szyby wystawowe i lampy Siemens. Wiadomość: Nowy-Swiat 69, w księgarni Karbasnikowa. 40564

Do sprzedania bryczki parokonne, jednokonne na resorach i bez, specjalnie na wieś, sanie na wieś duże i małe rosyjskie, faetony, karety, wolant. Aleje Ujazdowskie 17. 40462

Do sprzedania mały faetonik roboty petersburskiej na parę lub jednego konia, budki i koziół do zdejmowania. Hoża 11, wiadomość u stróża, do godz. 12-iej w poł. 40464

Do sprzedania szafy, szafki, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 40838

Do sprzedania para koni karych powozowych, ogier lat 8, wałach lat 5. Wiadomość Nowogrodzka 22, m. 5. 40809

Do sprzedania eleganckie palto damskie jedwabne na puchu i atlasie. Krucza 26, m. 7. 40795

Do sprzedania futro paltową robotą opasy, kołnierze karakulowy. Leszno 2, mieszkania 23. 40850

Do sprzedania kompletnie nowy garnitur mebli 45 rs., drugi 25, bilard wyborowy, stoły z marmurem, girydeny, makata. Bielańska 20, m. 2. 40704

Do sprzedania salopa na lisach, meble aksaminne. Hortensja 5—10. 40749

Do sprzedania żakiet pluszowy wawonany na atlasie za rs. 10, rotunda pluszowa na wacie i jedwabiu za rs. 20, palto futrzane męskie z kołnierzem wydoszonym za rs. 25, palto męskie zimowe jasne na wacie za rs. 20. Graniczna 10, mieszkania 4, w poprzecznej oficynie na dole. 40747

Do sprzedania starożytne zegary, obrazy i inne rzeczy z 4-ch pokojów, mufka i kołnierze sobolowy. Złota 41, m. 1. 40711

Fortepian krótki, czarny, sprzedaje tanio. — Krucza 17, mieszkania 6. 39054

Fortepian czarny, krótki, fabryki Kralla-Seidlera nowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Elektoralna 31, stróż wskaże. 40026

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca różne meble gięte, ceny niskie, krzesła od 19 tuzin. Tamże są szafy do garderoby b. dobrej roboty. 39983

Futro granatowym szewiotem kryte, świeże, na osobę szczupłą, do sprzedania tanio u kucharza Lipińskiego, Nowy-Swiat 36. 40270

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane, karetkę podwójną używaną. 40510

Fortepian zagraniczny bardzo dobry sprzedam za rs. 250, skrzypce włoskie antyk 120. Jerozolimka 76, mieszkania 7. 40751

Fortepian Rönisch, meble, lustra, żyrandol, świeczniki, pocełany, obrazy, kryształowe etc., z powodu wyjazdu sprzedaje się. Nowosensatorska 3, m. 16. 40733

Futro lisy dla braku miejsca do sprzedania. Senatorska 22, m. 29. 40722

Futra damskie nieużywane, obszerne, lisy wyborowe, tumaki ciemne sprzedam. Ulica Wspólna 39, m. 3. 40785

Fortepian piękny, kosztował 600, sprzedam 300. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 40841

Fortepiany dobre, używane, tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Aleksander Granke. 40842

Futro eleganckie, palto z bobrowym kołnierzem na średnią osobę i tuszę za 160 rubli. Wiadomość: Wileńska na Pradze 5, m. 16, od godziny 10 do 12-iej. 40834

Fabryka powozów M. Seidmana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotki, bryczki, sanek duży zapas oryginalnych moskiewskich. 40682

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, kandelabry, łóżka, dywany, umywalnia, kredensy, stoły, lampy, biurko, otomana. Sienka 19. 40549

Garniturek mebli 35, otomana 18 rubli. Wiadok 22, m. 24. 40481

Garnitur czarny, otomany, szeslongi bardzo tanio. Marszałkowska 56, mieszka. 9, Prasa-tek. 2603r

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka. Pańska 29. 40801

Garnitur mebli czarny rzeźbiony z drzewa bukowego i gruszką, garniturki fantazyjne czarne ładne, gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslongi. Robota urzędowa. Marszałkowska 115. 40709

Garnitury utrechttem kryte od 135 rubli. — Marszałkowska 152, Sala licytacyjna. 40731

Jest do sprzedania faeton mało używany i bryczka na jednego konia, parę. Wiadomość w składzie mydła, Leszno 55. 40473

Kartofle wyborowe amerykańskie białe dostawia korcami do domów po 130 kop., kapusta rubla kopa. Nowy-Swiat 29, Potrzebski. 40375

Kasę mają na postumencie tanio zbywam. — Ulica Świętokrzyska 29, zegarmistrz Luśniak. 40507

Koń, powóz, amerykański, sanki do sprzedania. Marszałkowska 59. 40250

Kesy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kupuje i sprzedaje garderobę mało używaną. — Hoża 8, m. 11. 40634

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bontego, Nowy-Swiat 34. 2484r

Kartofle wyborowe „Dabery”, „Imperial”, „Amerykański”, korzec 1 rs. 25 kop. Hoża 64, m. 3. 40779

Kredens dębowy wielki, stół dębowy o 4 łub 6-in blatach kupię. Aleja Ujazdowska 8, mieszkania 2. 40794

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 45. Leszno 44, stolarz. 4724

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej! — Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble, garnitury czarne, gabinetowe fantazyjne. Przerabianie mebli, materacy, obścielki przyjmuje tapicer, plac św. Aleksandra 13. 40643

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 40341

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 40657

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 40820

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po najniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13. 40844

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 40825

Meble garnitur rzeźbionych starożytnych do sprzedania. Aleja Jerozolimka 70, mieszkania 17. 40740

Maszyna ręczna Singera, nowa, za 28 rs. — Krak.-Przedmieście 7, m. 33. 40737

Meble różne do sprzedania. Bednarska 21, m. 28, od 1 do 3-iej. 40846

Otrzymałem w komis do sprzedania kaszy jaglanej 10,000, słoneczników 6,000, jęczmienia 6,000 pudów. Próbkę obejrzyć można: Hortensja 7, mieszka. 15. 40237

Okazja bez blagi. Do sprzedania nowe biuro dębowe, lampa wisząca, stół rozsuwany, łóżko żelazne, futro na opasach, szuba damska. Nowogrodzka 9, m. 15. 40622

Pragnę nabyć saneczki w jednego, w dobrym stanie, z fartuchem futrzanym. Żórawia 6, m. 14. 40673

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poleceniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38600

Pianino do sprzedania i lekcje muzyki za obiad. Mazowiecka 11—26. 40775

Produkt wiejskie: masło wyborowe funt 40 kop., solone 36, chleb, ciasto, poleca Marja Górka, Leszno 4, mieszkania 4. 40706

Pianino, fortepian krzyżowy do sprzedania. Hortensja 7, m. 7. 39754

Pianino mało używane zagraniczne, fisharmouja amerykańska tanio do sprzedania. — Żórawia 4, stróż wskaże. 39617

Power na pneumatycznych gumach tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 71, drugie piętro od frontu. 2607r

Potunda zielona nowa na jedwabiu, futerkiem oszyta, do sprzedania za 30 rs. Elektoralna 41, m. 16, od 11 do 2-iej. 40625

Stoły dębowe do pokoju jadalnego od 16 rubli, sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 40659

Skrzypce do sprzedania. Krochmalna 45, Sm. 29, od 12—2-ej. 40828

Saska porcelana Marcoliniego, 34 talerze, 54 półmiski, do sprzedania. Wspólna № 13, m. 6, do 1-ej w południe. 40269

Sprzedaje palta zimowe, burki, szlafroki, garnitury tanio. Marszałkowska 99, Chmurny. 38473

Tanio kredens 5-drzwiowy duży, kredensy małe, stoły jadalne, u stolarza, Marszałkowska № 71. 40833

Tremo do sprzedania. Wiadomość: hotel Salski № 131. 40821

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 40694

Urządzenie sklepowe oszkłone z szufladami, Urządzenie gazowe do sprzedania. — Wiadomość w perfumeryi, Trębacka 2. 2589r

Wata wszelkiego rodzaju najtaniej w fabryce u K. Mantey, Świętokrzyska 15, wprost Włodzimierskiej. 40278

W fabryce powozów Henryka Geyer, Leszno № 21, do sprzedania powozy nowe i używane, lando poczwórne, lando podwójne, karetka potrójna, karetka podwójna, kocz z fordeklem, sanki i faetonu używane. Ceny przystępne. Leszno № 21. 40577

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka 36) odbywa się sprzedaż owoców codziennie (oprócz świąt i galówek), po cenach bardzo umiarkowanych. 40613

Wiolenczka, instrument włoski, ograny, wze znakomitym tonem, do sprzedania. Nowy-Swiat № 8, mieszk. 32. 40421

Wózek dziecienny zagraniczny niklowany z powodu wyjazdu do sprzedania. Od 11 do 1-ej w południe, Jerozolimka 35, m. 6, wejście przez kuchnię. 2605r

Z Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce świeże na pudy, fanty, kompoty, konfitury, soki, rydze solone, korniszony, grzyby i inne artykuły spożywcze. 40315

Z powodu żaloby sprzedaje się kostium grażnowy z kapeluszem i mufką, nowy, za rs. 40. Wiadomość u stróża, ulica Nowy-Swiat № 22. 40819

Zegar, szafa, szeslong, lustro, stół, krzesła, łazienka, łóżko, etażerka, fotel wygodny, landshafty, gzymsy, kufer podróżny, komoda, samowar, kuchenne sprzęty. Krucza 22, mieszkania 23. 40705

60 beczek różnych wymiarów po wysokich cenach, koniaków zagranicznych do sprzedania w kantorze firmy Bisquit, Dubouché et Co., Aleja Jerozolimka 47, róg Marszałkowskiej, albo w piwnicach celnich tejże firmy, Elektoralna 3. 40788

Interesa handl. majątk.

Agentowo-towarowy interes w Odesie, wyrobiony, poszukuje z powodu choroby właściciela młodego, energicznego wspólnika (chłopekajana), z pewnym kapitałem i znajomością języków. Posada samodzielną. Szczegółowe oferty pod adresem: Odesa, poczta, skrzyżka № 375. 38670

Apteka w dobrej miejscowości jest do sprzedania za rs. 3.000. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. C. 40723

Do sprzedania sklep piśmiennie-norymbersko-dystrybucyjny. — Złota 27. 40283

Dom mieszkalny z zabudowaniami i obszernym placem około 20.000 łokci □, może być oddany na fabrykę, każdego czasu. — Wiadomość na miejscu w Mokotowie, u p. Oppenheima. 39759

Dom sprzedaje, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, ożwierny wskaże. 40840

Dom skanalizowany sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Franciszkowski”. 40829

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Krucza 20. 40803

Do sprzedania skład węgla w dobrym punkcie za bardzo niską cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Browarna 21, w składzie. 40764

Do sprzedania garkuchnia z piwem, w dobrym punkcie, wyrobione miejsce. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 40758

Do sprzedania sklep wiktualów za rs. 60. — Ulica Leszno № 95. 40742

Do sprzedania sklep wiktualów za rs. 180. Ulica Pańska № 34. 40848

Dworek murowany wśród ogrodu do wydzierżawienia rocznie. Tamże sad do wydzierżawienia rocznie, parę mil od stacji Iwanogród. Wiadomość: Erywańska 8, m. 5. 40728

Handel wędlin z urządzeniem sklepowym i inwentarzem, od lat kilkudziesięciu, w najlepszym punkcie Nowego-Swiatu № 28, egzystujący, z powodu interesów rodzinnych do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 40234

Jest do sprzedania fabryka postumentów do lamp. Wiadomość: ul. Dzika № 46, u Mordli Pajczera. 40826

Korzystna sposobność nabycia magazynu o kryć i sukien damskich na jednej z przynależnych ulic, egzystującego od paru lat, z wyrobioną klientelą, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów rodzinnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Magazyn okryć”. 40523

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, cena przystępna. Marszałkowska № 84. 39738

Magle sprzedam w dobrym stanie, cena bardzo przystępna. Leszno № 18. 40457

Magle do sprzedania, Ulica Dzika 30. 40782

Magle do sprzedania nowe, dobrze procentujące. Mokotowska № 52. 40561

Propinację sprzedam, warunki dogodne, wieś kościelna, pomiędzy fortami. Stare-Miasto 32, mieszkania 6. 40854

Poszukuje dzierżawy lub administracji wiejskiego domu, w dobrym punkcie. — Twarda № 48, m. 3. 40224

Piekarnia do wynajęcia w Piasecznie zaraz lub od Nowego Roku. — Wiadomość Długa № 30, mieszk. 32. 40248

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 30.000 rubli do fabryki garbarskiej, położonej w większym mieście gubernialnym jednej z północno-zachodnich gubernij. Fabryka czynna od lat 20. Wyroby renomowane w całej Rosji. Bardzo liczna klientela. Zysk duży i pewny. Bliższych wiadomości udzieli p. Ludwik Krakowski w Warszawie, ul. Długa № 26. 40824

Piekarni z nowszym urządzeniem poszukuję. Oferty z ceną komornego przyjmuje Kurjer pod lit. D. M. H. 40754

Poszukuje filii piekarskiej, mogą dać kaucji 60 rs. lub więcej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Filja piekarska”. 40729

Potrzeba rs. 50, gwarancja solidna. Oferty przyjmuje Kurjer „H. E. M.” 40715

Restauracja do sprzedania z całym urządzeniem, niedrogo. Piwna 38, od Starego-Miasta 21. 40566

Rs. 25.000 do umieszczenia na hypotekę miejską razem lub częściowo od 1-go stycznia. Obożna 5, mieszk. 6. 40517

Szynk do odstąpienia. Wiadomość Ordynacka № 7. 38540

Sklep z kompletnym urządzeniem na magazyn kwiatów i kapeluszy, zaraz do sprzedania. — Wiadomość Elektoralna № 20. 40265

Skład węgla sprzedam z powodu braku czasu i choroby, za przystępną cenę. — Przemysłowa № 34. 40335

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. — Kościelna № 14. 40235

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski przy przynależnej ulicy, z ładnym mieszkanem, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 15, m. 9. 40509

Sklepek do sprzedania od kilku lat egzystujący, z powodu słabości. Ul. Mokotowska № 52. 40562

Sprzedam cukiernię tanio z nowym bilerdem, punkt dobry. Wiadomość: Marszałkowska 77, mieszkania 25. 40633

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam. — Bracka 25. 40791

Sklep spożywczo-galanteryjny w dobrym punkcie jest do sprzedania z powodu słabości. Bracka № 6, w sklepie. 40790

Sklep spożywczo-kolonjalny w środku miasta, dobrze prosperujący, z powodu zmian rodzinnych zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 54, m. 25, do 12-ej. 40793

Sprzedam dystrybucję, punkt ruchliwy, cena przystępna. Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 40774

Skład węgla do sprzedania. Ulica Śliska № 52. 40743

Sklep spożywczy sprzedam tanio, komorne srs. 8. Wiadomość: Żytnia № 21. 40741

Sklep spożywczy w dobrym punkcie kto chce kupić, nie tylko obejrzeć, oddam za bezcen z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Leszno № 72. 40739

Sa do sprzedania magle zaraz, w dobrym stanie, tanio. Ulica Leszno № 33, mieszkania 21. 40734

Sklep galanteryjno-piśmiennie-norymberski, Sulica przynależna, sprzedam. Wiadomość: Żelazna 38, mieszkania 4. 40847

Tanio nadzwyczaj! Sklep zaopatrzony bielizną, towarami galanteryjnymi, z oknem wystawowym, szafami, mieszkaniem wygodnym, gazem, przy głównej ulicy, zaraz do nabycia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 40818

Z powodu wyjazdu jest pralnia do odstąpienia. Chmielna 37. Wiadomość na miejscu. 40266

Z kapitałem 5—8 tysięcy życzę nabyć albo wstąpić w charakterze wspólnika czynnego do interesu handlowego lub przemysłowego. Oferty przyjmuje Kurjer „Czynny”. 40753

Z powodu działów rodzinnych jest do sprzedania lub zamienienia na dom na bardzo korzystnych warunkach majątek ziemski przetrzeźni wólk 57, nad samą pruską granicą położony, od komory celnej o 9 wiorst oddalony. Bliższe szczegóły można listownie otrzymać. Adres: gubernia kaliska, Praszka, pod literami O. K. poste-restante. 40225

Z powodu choroby żony sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski, dobrze procentujący, tak że pieczywo opłaca komorne, targ dzienny od 12—25 rs. Mieszkanie obszerne, kuchnia z wodociągami i zlewem, komorne niedrogo. Wiadomość na miejscu, od godz. 3-ej po południu. Chłodna № 52. 40783

30.000 rubli na 1-szy numer hypoteki wypoczyć. Wspólna № 39, właściciel. 40784

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

Apartment umeblowany, na pierwszym piętrze, złożony z 9-u pokoi, z wszelkimi wygodami do najęcia na zimowe miesiące. Wiadomość: Świętokrzyska 18, m. 5. 39853

Dwa pokoje lub jeden, elegancko umeblowane do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 70, mieszkania 11. 40294

Dla inteligentnej kobiety potrzebuje pokój, suchy, ciepły, widny, spokojny, parter, 1-e piętro, w okolicy Marszałkowskiej, między Sienną, Żórawią, przy inteligentnej rodzinie. Oferty z ceną: Chmielna 52, m. 11. 40798

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, na pierwszym piętrze, od pierwszego. Nowowielka № 13, m. 14. 40713

Do wynajęcia pokój z meblami, przedpokój wspólny, klozet. Warecka 10, mieszkania 19. 40714

Potrzebny jest jeden duży, lub dwa mniejsze pokoje na parterze lub 1-em piętrze z oddzielnym porządnym wejściem zaraz. W dzielnicy pomiędzy ulicą Marszałkowską, Nowym-Swiatem, Aleją Jerozolimską i Królewską. Oferty proszę nadsyłać: Nowogrodzka № 39, m. 5. 40544

Pokój, na żądanie z utrzymaniem, przy rodzinie, dla kobiety inteligentnej. — Tamże 5 łokci aksamitu ljońskiego. Ulica Warecka 9—17. 40804

Potrzebne zaraz dwa pokoje umeblowane, lub jeden salon, w okolicy kolei Wiedeńskiej. Zostawić adres: Marszałkowska 97, u stróża. 40831

Pokój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Czysza 6, m. 24. 40849

Pokój potrzebny umeblowany, od pierwszego grudnia, pomiędzy Leszno a Dzielnią, pożądanym byłby fortepian. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Leona”. 40776

Pokój do wynajęcia od 8 grudnia przy famili. Nowy-Swiat 34—29, na dole. 40799

Pokój umeblowany dla poważnego mężczyzny, do najęcia zaraz. Wiejska 19. 40748

Poszukuje się lokalu z trzech pokoi, przedpokojem i kuchnią, w środku miasta, w cenie rs. 450 rocznie, zaraz. Może być z meblami. Wiadomość: Marszałkowska 107, w sklepie A. J. Toronczyka. 40311

Sklep mały przy Nowym-Swiecie, do oddania od Nowego Roku. Wiadomość: Jerozolimka 70, mieszkania 21. Można z urządzeniem. 40380

Sklep rzeźniczy z pokojem od 1 grudnia. Wiadomość: Chmielna № 98, u rzadcy domu. 40732

Sklep duży, 2 pokoje, pasaż, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Królewska 31. 40773

Sklep z oknem wystawowym na Niecałej ul. Marszałkowskiej do Świętokrzyskiej poszukuje od Nowego Roku. Oferty „Niecała” przyjmuje kantor Kurjera. 40851

Zaraz do wynajęcia lokal frontowy, cały z odnowionymi, 6 pokoi, przedpokój, pasaż, łazienka, wateklozet etc. Włodzimierska № 10. 39402

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na stałość, czas dłuższy lub krótszy, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 40578

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na stałość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 38399

Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 40813

Bardzo tanio! gustownie, prędko suknie okrycia, przerabianie garderoby, wszelka reparaacja, bielizna i znaczenie. Hoża 36—7, parter. 40736

Dziecko. Jest chłopczyk do oddania na własność, zdrowy, mający 1-n miesiąc. Ulica Hoża № 30, wiadomość u stróża. 40568

Fortepian lub pianino potrzebne do wynajęcia do właściciela domu, za 4 ruble miesięcznie. Oferty pod „Fortepian” zostawić w kantorze Kurjera. 40526

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparaacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 40843

Informacje we wszelkich dziedzinach sztuki i starożytności udzielają się bezpłatnie w pracowni artystycznej: Nowy-Swiat 59, mieszkania 27. 38705

Męzka przyjmie dziecko do piersi. Czyste 4, dom Wyczałkowski. 40772

Męzka zdrowa z pokarmem, życzę sobie wzięcie dziecko do wykarmienia—w razie potrzeby zastrzeżę się dyskrete. Adres: ulica Biała № 7, m. 2. 40405

Największe zakłady najmu powozów Janiowski pociągają: karetki jednokonne dwuosobowe po 60 kop. godzina, koleje 1 rs., śluby, pogrzeby, teatry 1 rs. 50 kop. Karetki trzyosobowe jednokonne, pierwsza godzina 75 kop., następne po 60 kop. Karetki jednokonne dwuosobowe na gumowych kołach pierwsza godzina 1 rs., następne 75 kop. Wszelkie ekipaże na zwyczajnych i gumowych kołach. Nowy-Swiat № 9. Telefonu № 528. Aleje Ujazdowskie № 17. Telefonu № 750. 40435

Nowo otworzona pracownia okryć damskich i sukien, wykonywa elegancjs i pospiesznie; także lekcje kroju. Ulica Pańska № 18, mieszkania 21. 39091

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne wykonywam gustownie, pióra fryzuję, wyuczam strojów. Przetrasowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Swiat № 28. 40839

Napisy pamiątkowe, winiety, powinszowania, dyplomy, i t. p. wykonywa pracownia Karola Millera: Senatorska 24. 39001

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie. Aleja Jerozolimka 76—11. 40494

Obiady prywatne, miesięczne, higieniczne, sumienne przyrządzane. Nowogrodzka 37, mieszkania 15. 40812

Osoy średniego wieku chcące zaopiekować się chorym, zechcą składać oferty w kantorze Kurjera pod „Cei.” 40720

Obiady po rs. 10 miesięcznie. Ul. Warecka 15—6, front. 40314

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia sukien i okryć damskich oraz kapeluszy, piór, fryzowania i odświeżania koronek, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wspólna № 42, m. 24. 40139

Pracownia ubrań dziecińczych „Lucji” Świętokrzyska 22, przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Robota staranna, cena umiarkowana. 40817

Rubli 2. W przejeździe przez Nowy-Swiat Krak.-Przedmieście, Czystą do ulicy Hr. Kotzebue, lub przy wysiadaniu z dorozki zgubione zostało dnia wczorajszego w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem boa czarne futrzane. Łaskawy znalazca raczy je oddać za powyższą nagrodą, na ulicę Nowy-Swiat № 62, m. 2. 40852

Sukienki od 50 kop., wszelką odzież odświeżam, farbuję. Śliska 14, „Adolf.” 40808

Usta chcące utrzymać w czystości, należy używać „Dentor.” Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39966

Uczę kroju. Zielna № 32—1. Zastac można od 3—8. 40768

Wyżymaczki naprawia trwale, najtaniej, z gwarancją zakład mechaniczny Braci Grondwald. Chmielna 49. 40830

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskw, robactwa domowego. Sprzedaw wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429

Zgubiono we wtorek, dnia 14 listopada, pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią po południu, w przejeździe z uniwersytetu do rogu ulicy Berka i Mazowieckiej—pierscionek złoty z brylantem i rubinem. Łaskawy znalazca raczy oddać go za dobrem wynagrodzeniem na Chmielna № 36, m. 9. 40765

Zaginął dowód zastawowy № 50593 warsz. zak. towarzystwa pożyczkowego filii 1-ej Leszno № 2. 40762

Zaginęły dowody № 168363 i 169222 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego. 40766

Zaginął kwit lombardowy № 162425 na złozy zegarek. Łaskawy znalazca raczy oddać Krucza 31, m. 37. 40827

4 rs. całkowita nauka krawatów w dwóch tygodniach. Fasony najnowsze. Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania № 9. 40837